

**PROTOKÓŁ Nr XLIII/14
z sesji Rady Gminy Szczaniec**

w dniu 19 marca 2014 r.

Pani Wiesława Sieńkowska - Przewodnicząca Rady Gminy - Otworzyła posiedzenie XLIII zwyczajnej sesji Rady Gminy Szczaniec o godz. 10.00. Stwierdziła, że w sesji uczestniczy 13 radnych, co stanowi quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Gminy.

Na ogólną liczbę 15 radnych, na sesji obecnych było 14.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

W sesji uczestniczyli:

- Pan Wójt - Ryszard Walkowiak
- Pani Sekretarz - Beata Amrogowicz
- Pani Skarbnik - Elżbieta Baranowska
- Pan Dyrektor ZS w Szcząncu - Jan Greczycho
- Pan Dyrektor PSP w Smardzewie - Grzegorz Kardzis
- Pani Dyrektor Gminnego Przedszkola w Szcząncu - Maria Lewandowska
- Pani Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Szcząncu - Marta Obst
- Pani Kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej - Jolanta Nowotnik
- Pan Kierownik GZUK - Roman Koral
- Zarząd Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze - Pan Robert Zjawin

Do pkt. 2

Pani Wiesława Sieńkowska - chciałabym tutaj jeszcze jedną rzecz powiedzieć, a mianowicie na ostatniej komisji został postawiony wniosek o to, aby sesja dzisiejsza odbyła się w godzinach popołudniowych. Wniosek został przegłosowany większością, ale niestety z szacunku dla z jednej strony zaproszonych gości, których wcześniej już zaprosiłam nie mogłam tego wniosku jakby tutaj powiedzmy wziąć pod uwagę, dlatego chciałam powiedzieć i prosić żeby na przyszłość jednak jeżeli ktoś będzie chciał jakiś termin zmienić, który był wcześniej ustalony, to bardzo bym prosiła na sesji kiedy to ustalamy, tak. Bo później takie różne rzeczy żeby nie miały miejsca, dlatego mimo iż wniosek był przegłosowany, została godzina ta, która była ustalona na wcześniejszej sesji.

Pani W. Sieńkowska przedstawiła proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z obrad sesji Rady Gminy Szczaniec w dniu 26 lutego 2014 r.
4. Informacja o stanie dróg powiatowych i wojewódzkich na terenie Gminy Szczaniec.



5. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Szczańcu za 2013 r.
6. Informacja o funkcjonowaniu Gminnego Zakładu Usług Komunalnych.
7. Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej.
8. Informacja Wójta o sprawach bieżących gminy.
9. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmiany uchwały budżetowej Gminy Szczaniec na rok 2014,
 - b) wyrażenia/niewyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Szczaniec środków stanowiących fundusz sołecki,
 - c) stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego,
 - d) powołania doraźnej Komisji do przygotowania zmian w Statucie Gminy Szczaniec,
 - e) określenia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Szczaniec w 2014 r.”
10. Zapytania i interpelacje radnych.
11. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych.
12. Sprawy organizacyjne – wolne wnioski i zapytania.
13. Zakończenie posiedzenia.

Przyszedł Radny Piotr Kłosiak o godz. 10.05.

Chciałabym w tym momencie przypomnieć radnym o obowiązku wyłączenia się z głosowania w przypadku podejmowania uchwał mających związek z interesem prawnym radnego, art. 25a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym.

Proszę dodatkowo wszystkich zebranych o wyciszenie telefonów komórkowych na czas trwania obrad i nie prowadzenie rozmów telefonicznych w tym czasie.

Czy do przedstawionego porządku obrad ktoś z państwa ma uwagi?

Pan Ryszard Walkowiak - proszę pani przewodnicząca wprowadzić projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Szczaniec. Państwo otrzymali ten druk, projekt tej uchwały, a wynika to z tego, że prowadzimy też rozmowy z firmą, która potencjalnym jest nabywcą stacji CPN SHELL w Myszęcinie. Potencjalny właściciel zwrócił się do nas za pośrednictwem SHELL-a o przekazanie, sprzedaż takiego fragmentu działki tu od lewej strony, od strony hotelu, który dalby dostęp do tego budynku, bo tam ta granica idzie po budynku. W związku z tym przychylił się, przeanalizowaliśmy, że jest to możliwe, nie będzie to skutkowało żadnym zagrożeniem, zmniejszeniem znaczącym, w związku z tym jest to bardzo ważne, że ta uchwała spowoduje, że ta umowa kupna itd. procedury będą mogły ulec przyspieszeniu. Taka moja prośba, bo jeżeli będzie uchwała, to będzie można to zrobić aktem notarialnym itd. Nie jest to dużo, jest to 118 m² wzdłuż linii tu od hotelu, tak jak jest prawie od drogi tej naszej brukowej do tego parkingu przecinając po lewej stronie. Ja myślę, że nie ma nad czym się zastanawiać i żeby przeciągać na następny miesiąc, do następnej sesji tylko z tego tytułu.

Pan D. Sokołowski - panie wójcie, a orientuje się pan, ta firma co chce kupić ta ziemię, co planuje, jakie działania na tym terenie robić?

Pan R. Walkowiak - właśnie mówię, że związane z uruchomieniem stacji CPN w Myszęcinie po byłym SHELL, jest to firma z Nowego Tomyśla.



Pani W. Sieńkowska – kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem zmian w porządku obrad, proszę o podniesienie ręki.

Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty wraz ze zmianami.

Wyniki głosowania: za 14, przeciw 0, wstrzymujących się 0.

Do pkt. 3

Pani W. Sieńkowska - przystępujemy do podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia protokołu z obrad sesji Rady Gminy Szczaniec w dniu 26 lutego 2014 r.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Pani W. Sieńkowska - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem treści projektu uchwały. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Uchwała w sprawie przyjęcia protokołu z obrad sesji Rady Gminy Szczaniec w dniu 26 lutego 2014 r. została przyjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr XLIII/254/14.

Do pkt. 4

Pani W. Sieńkowska - punktem kolejnym są informacje o stanie dróg powiatowych i wojewódzkich na terenie Gminy Szczaniec. Nie będzie dzisiaj pana starosty, pan starosta przysłał nam pismo: Szanowni państwo informuję, że w związku z moim obowiązkowym uczestnictwem w rozprawie sądowej w dniu 19 marca nie będę uczestniczył w obradach kierowanej przez panią Radę Gminy. z poważaniem starosta Zbigniew Szumski. Jeśli chodzi o drogi wojewódzkie, jest tutaj dzisiaj z nami obecny pan z Zarządu Dróg Wojewódzkich pan Robert Zjawin, proszę bardzo o zabranie głosu.

Pan Robert Zjawin – chciałem tylko króciutko przekazać parę najistotniejszych informacji i prosiłbym o pytania, które sobie odnotuję, ewentualnie uwagi. Pierwsza sprawa, to jest sprawa w sąsiedztwie, czyli obwodnicy w miejscowości Jezioro, które były tutaj jedynym utrudnieniem dojazdu do m. Świebodzin. W tej chwili ta sprawa wchodzi w fazę realizacji, jest już ogłoszony przetarg, prace mają być rozpoczęte w roku bieżącym i zakończone w roku 2015. Gro środków praktycznie do przerobienia na tej drodze już jest na ten rok niemalże połowa, także pewne prace w połowie roku one już zostaną rozpoczęte. Ta obwodnica północną częścią Jezioro będzie przebiegać. To jest pierwsza sprawa, druga sprawa, to ja tutaj muszę powiedzieć, że wszystkie sprawy - ja nie decyduję, jestem tylko pracownikiem obwodu drogowego – o tym co gdzie i jak się będzie robić. Te sprawy w formie uchwały zostały przyjęte przez Zarząd Województwa Lubuskiego. Jest to program budowy i modernizacji dróg wojewódzkich na lata 2012-2020, on jest dostępny na stronie zarządu, na stronie internetowej i można do niego sobie zajrzeć. Są tam zawsze jakieś zmiany, on nie jest rzeczą stałą, ten plan też ulega zmianie, są to różnego rodzaju polityczne przetasowania i zmiany. Taki plan istnieje i on obowiązuje i poza tym planem ja w zasadzie żadnych innych informacji udzielić nie mogę. Jeśli chodzi teraz o sprawę, która została zainicjowana w ubiegłym roku na sesji bodajże w Szczaniecu, to była sprawa budowy chodnika w m. Brudzewo, pan dyrektor odpisał, że ze względu na tak zwartą zabudowę i brak terenu pod budowę drogi, ewentualnie chodnika, to wykonanie takiej inwestycji jest tam praktycznie niemożliwe, a jeszcze na to składają się inne czynniki, czyli analiza potrzeby wykonania tego chodnika dla Brudzewa jest niekorzystna. Tam jest małe natężenie ruchu i takie sprawy, które



dyskwalifikują akurat tą miejscowość z budowy takiej infrastruktury, podobnie jak w Lubinicku. W Lubinicku sytuacja była inna, bo ciąg drogi 303 przez miejscowość. Także Brudzewo wypadło jakby z tego planu, nie będzie realizowane, taka odpowiedź została udzielona na piśmie. Ja przejdę do spraw bliższych czyli bieżącego utrzymania drogi Nr 303, a konkretnie miejscowości Smardzewo no i Brudzewo też. Nie ma akurat tego odcinka drogi ze względu na to, że zarząd województwa przyjął do realizacji budowę obwodnicy w Jeziorach, tym samym wycofał się ze wszelkich zobowiązań związanych z jakimiś pracami w ciągu tej drogi na ten okres, zwłaszcza na rok 2014, dotyczy to szczególnie Jezior, ale też po części Smardzewa, niemniej jednak będą wykonywane z bieżącym utrzymaniem. Myśmy już w tej chwili przystąpili do wykonania, zaczęliśmy od strony Babimostu prace remontowe, jest to remont cząstkowy polegający na wykonaniu nawierzchni w miejscach uszkodzonych i wypełnianie go masą wylewaną na gorąco i regulacji tych studzienek, które są bardzo uciążliwe, czyli pozapadanych tych wszystkich włazów ulicznych. Będziemy sukcesywnie postępować z tymi pracami w stronę Świebodzina i chciałbym, żeby w tym roku wyregulować wszystkie zamierzone urządzenia i wyremontować w miarę dobrze m. Smardzewo. Natomiast w ciągu drogi poza obszarem zabudowanym, droga jest w dobrym stanie technicznym, natomiast jeżeli chodzi o zagrożenia związane z drzewami, bo bywają takie czy jakieś inne, to prosilibyśmy o zgłaszanie w formie pisemnej jako wnioski jakiegoś, wtedy się takimi rzeczami zajmujemy, bo wtedy jest najłatwiej. Jeżeli ja mam wniosek, a jeszcze lepiej jeżeli on tutaj będzie wysłany poprzez urząd, to taki wniosek muszę rozpatrzyć i wtedy dyrektor kieruje to do mnie i prosi o opinię i jest łatwiej nam tutaj ewentualną usterkę usunąć. Ja w zasadzie tutaj więcej, zimowe utrzymanie w tym roku myślę, że tam nie było żadnych problemów, praktycznie zimy nie mieliśmy takiej mocnej, zaoszczędziliśmy trochę nawet.

Pani W. Sieńkowska - to lepiej połatane dziury będą w tym momencie.

Pan R. Zjawin - to się nie przekłada wie pani na to utrzymanie, co innego sprawy bieżące, a le w każdym bądź razie może zrobimy tak, że powiedzmy nie pomaluje tych przejść dla pieszych, które są dobre, a te pieniądze przeznaczymy na remonty. To są jedyne ruchy, które mogą wykonywać poza tym wszystkie pozostałe sprawy związane z budową, modernizacją, tak jak mówiłem, są zawarte w tym programie budowy i modernizacji, który istnieje w formie uchwały Zarządu województwa Lubuskiego. Ja mam tyle, dziękuję, jeżeli są jakieś pytania, to bardzo proszę.

Pani W. Sieńkowska – bardzo dziękuję panu, chciałam powiedzieć, że jeżeli chodzi o odśnieżanie dróg zimą, to co prawda w tym roku nie było takiej konieczności, ale droga w Smardzewie jest zawsze na bieżąco odśnieżona.

Pan Włodzimierz Dzumaga - sołtys ze Smardzewa – odnośnie tej drogi naszej do Smardzewa, bo tak patrzę, ta obwodnica ma przyjść za dwa lata czy za trzy, to na tej drodze na tym asfalcie w Smardzewie, to tylko podbudowa zostanie, bo w tej chwili robi się wcinki jedna na drugiej praktycznie i pan sam widzi, że tam jest jedna pajęczyna. Jak ruch tirów się odbywał, tak dalej się odbywa i co z tym fantem robimy dalej, nie wiem, ludzie narzekają.

Pani W. Sieńkowska - pozwolę sobie dodać, bo też jestem ze Smardzewa, to narzekają, to mało powiedziane. Nasze stare chałupy w dalszym ciągu trzeszczą i pękają.



Pan W. Dzumaga - rok temu była tutaj komisja Zarządu Wojewódzkiego dróg publicznych, rozmawialiśmy na ten temat o przebudowach też chodników, ale nic w tej kwestii widzę, pan też obiecał, że coś tam zrobimy, ale odbyło się tylko.

Pan R. Zjawin – tak – jeśli chodzi o chodniki, to ja podtrzymuję tą swoją deklarację w tym roku. Ja może pokażę zdjęcie, to jest przykład, jak trochę źle funkcjonuje tutaj sprawa wykonania tych chodników, zmiany granic i dostosowania się. Tworzą się takie miejsca, gdzie zostały już te rozgraniczenia porobione, ten płot się przesunął, tego miejsca na chodnik było tragicznie mało, właściwie nie jest to chodnik tylko jakaś tam opaska na chodnik, to chcemy to poszerzyć i chcemy zrobić takie miejsca jakby poprzekładać te chodniki i poszerzyć do istniejącego ogrodzenia i wyremontować odcinek chodnika, pan wójt by wiedział, przy zbiorniku wodnym, tam gdzie jest ujście kanalizacji deszczowej. Tam jest odcinek chodnika od skrzyżowania do Szczańca w stronę sklepu, on jest cały tam pozapadany i chcemy ten chodnik też tam przełożyć.

Pan W. Dzumaga - czyli w tym roku można liczyć, że zrobimy.

Pan R. Zjawin – te chodniki na pewno i oczywiście, tak jak już mówiłem te sprawy remontowe. Na razie tylko remontowe, ja wiem, że Smardzewo wymaga zmiany nawierzchni, to się kwalifikuje do wymiany nawierzchni i jakbym technicznie miał to ocenić, to tam jedynie taki zabieg mógłby poprawić stan, ale nie ma w planach, jak już mówiłem. Nie mnie tutaj plany tworzyć, ja przyjeżdżam tłumaczyć, ale tak jest jak jest. Ja obiecuję z mojego poziomu, bo takie obietnice mogą składać, będziemy wykonywać prace remontowe i regulacje tych wszystkich studzienek pozapadanych.

Pan R. Jasiński - w nawiązaniu do naszego pisma o remont drogi powiatowej Ojerzyce – Kupienino.

Pan R. Walkowiak - ale pan nie jest z powiatu.

Pan R. Jasiński - ale ja chciałem na temat dróg się wypowiedzieć, no nie ma nikogo ze starostwa, szkoda, bardzo tego żałuję. Znamy opinie pana starosty na temat remontów dróg na terenie gminy, dlatego składam wniosek o przygotowanie takiej uchwały intencyjnej, że gdy dojdzie do planowanej tej inwestycji, że gmina będzie partycypować w kosztach. Proszę o przegłosowanie tego wniosku.

Pani W. Sienkowska - bardzo proszę, kto jest za przyjęciem wniosku pana radnego Jasińskiego w sprawie uchwały intencyjnej.

Pan Ł. Dudek - jakiej?

Pan R. Jasiński - jeżeli dojdzie do planowanej tej inwestycji w przyszłości.

Pan Ł. Dudek - a jakby kosztowało 20 mln.

Pan R. Jasiński - jakie 20 mln?

Pan Ł. Dudek - przykładowo.



Pan R. Jasiński - mamy nauczkę z drogi na Kielcze, z drogi w Wolimirzycach, dlatego ja proszę o podjęcie takiej uchwały intencyjnej, jeżeli dojdzie do tej inwestycji, jeżeli nie, to nic nie będzie.

Pan L. Dudek - ja bym proponował na następna sesję poprosić pana starostę, żeby się tutaj zgłosił, bo tutaj są tematy do omówienia jeżeli chodzi o drogi powiatowe. Pan starosta powinien się w końcu pokazać, bo pokazał się tylko raz i od tamtej pory nie było go widać ani słychać. Ja proponuję sesję w godzinach późniejszych, żeby pan starosta mógł się zjawić w końcu do nas.

Pani W. Sieńkowska - no dzisiaj odczytałam państwu pismo z jakiego powodu pan starosta nie mógł, jeżeli jest taka wola, oczywiście wyślemy zaproszenie na następną sesję ponownie do pana starosty i jeżeli nie będzie mógł sam, to wtedy kogoś przyśle.

Pan W. Dzumaga - ja jeszcze chciałbym odnośnie naszej hydroforni w Smardzewie, teraz najlepiej widać po deszczach, tam jest jedna kałuża, prosiłem starostwo ja i pani przewodnicząca też o odwodnienie i poprawę nawierzchni, także trochę nie wypada żeby koło hydroforni taka wielka kałuża.

Pani W. Sieńkowska - ale to jest koło hydroforni naszej czy bezpośrednio na drodze?

Pani Krystyna Kamińska - Dzumaga - na drodze.

Pani W. Sieńkowska - czyli bezpośrednio na drodze, czyli ja wiem, wielokrotnie w tej sprawie tutaj z koleżanką Krystyną interweniowały. W takim razie wracam, proszę bardzo panie Jasiński czy pan podtrzymuje swój wniosek i chce pod głosowanie chce go poddać?

Pan R. Jasiński - tak, konkretnie o partycypowanie w kosztach przygotowanie dokumentacji. Wiadomo, że nie będziemy jakiś milionowych inwestycji robić, ale mamy przykład z Kielczem i z Wolimirzycami. Wystarczyło wyłożyć tam jakąkolwiek kwotę niedużą i drogi byłyby zrobione dlatego chcę, żeby była taka uchwała intencyjna, jeżeli dojdzie do skutku, że gmina nas wspomóż.

Pani W. Sieńkowska - jeżeli w dalszej przyszłości doszłoby do ewentualnych decyzji w starostwie co do remontu drogi, żeby uchwałą już było przygotowane, że gmina dołoży nie wskazując sumy. Proszę bardzo, kto jest z pań i panów radnych za przyjęciem takiego wniosku? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Wyniki głosowania: za 8, wstrzymało się 6.

Pan R. Walkowiak - pani przewodnicząca, to ja proponuję wszystkie drogi remontujemy, a swoje sprawy gminne zostawiamy i dokładamy do wszystkich do Kielcza, do Kręcka, do Bukowa, do Wolimirzyc, przez Szczaniec, tak? Proszę bardzo, jeżeli gminie starczy pieniędzy, to dokładamy.

Pani W. Sieńkowska - w takim razie proszę państwa pan wójt złożył wniosek, jeżeli gminie starczy pieniędzy, będziemy dokładać do wszystkich dróg powiatowych znajdujących się na terenie naszej gminy, tak panie wójt? Dobrze to ujęłam?

W takim razie poddaję pod głosowanie wniosek pana wójta, kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem takiego wniosku, proszę o podniesienie ręki.



Wyniki głosowania: za 10, wstrzymało się 4.

Pan W. Sieńkowska - czy jeszcze w sprawie dróg wojewódzkich? Pana starostę jeszcze panie radny Dudek na następną sesję poprosimy.

Pan Ł. Dudek - nie musi to być koniecznie sesja, może być komisja.

Pani W. Sieńkowska - oczywiście podejmiemy taką decyzję.

Pan R. Walkowiak - mam jeszcze jeden wniosek. Drugi wniosek, do zadań drogowych realizowanych na terenie gminy zwracamy się też, żeby samorząd powiatowy dofinansował do dróg gminnych.

Pani W. Sieńkowska - proszę bardzo, pan wójt złożył drugi wniosek, żeby do realizowanych zadań na terenie gminy zwracać się o pomoc do powiatu, żeby też partycypowali w kosztach. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem takiego wniosku, proszę o podniesienie ręki, kto jest przeciwny, kto się wstrzymał?

Wyniki głosowania: za 14, przeciw 0, wstrzymało się 0.

Pani W. Sieńkowska - czy w kwestii dróg ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan R. Jasiński - chciałbym poprosić o udzielenie głosu dla przedstawicieli z Ojerczyc, dla pań na temat drogi gminnych się wypowiedzieć.

Pani W. Sieńkowska - udzielam głosu pani Krystynie Wencel.

Pani Krystyna Wencel - mieszkanka Ojerczyc - chciałam zwrócić się z prośbą o nie wiem naprawę tej drogi, która jest drogą gminną od krzyżówki w kierunku drogi Wolimirzyc. Przez już kilkadziesiąt lat, siedemdziesiąt nic tam nie zrobiono, absolutnie. Jeżeli chodzi o rozbicie tej drogi, to tak: woda ciągnięta była, no zrobiona była tak dość dobrze. Jak zrobili kanalizację, strasznie, została ta droga. W ubiegłym roku gdzieś w czerwcu, przez taki mały chodniczek, był naprawdę równiutki, to wzięli ciągnęli światłowody. Nie wiem kiedy te światłowody będą, ale rury już położyli, jak zrobili, to zostawili i nawet my nie możemy normalnie przejść. Jak powiatową drogę robili kanalię, to powiat zrobił chodniczek elegancki, a tutaj normalnie nie możemy przejść, ani przejechać, ani przejść. Jeszcze w ubiegłym roku jesienią jak były wykopki buraków, Lech woził 10 dni non stop tonowe nie wiem ile, 40 ton te tiry jeździły i cały czas jeździli z burakami. Tak wybili taką dziurę, że normalnie po kolana. Jak się tam zwróciliśmy żeby to naprawił, to naprawił, przywiózł żółty piach, który się nadaje do budowy, wysypał, to teraz w ogóle jada, przecież ciągniki są ciężkie Lecha, takie są koleiny, że po kolana. Nie można przejść, przejechać, wszystka woda wali mi do stodoły przez to, a ten róg się zrobił taki, że jak ktoś będzie jechał, to normalnie misą zaczepi olejową i będzie koniec. Jeszcze jedna sprawa, chciałam zwrócić taką sprawę w Ojerczycach, jak się jedzie do Szczańca, nie wiem, tam miał działkę kupił Jaworski, komuś sprzedał, ale jak jeszcze kupił tą działkę, ogroził ją od drogi paletami. Teraz te palety się powywały na drogę, nawet tych palet nikt nie podniesie, no chyba gmina wie, bo podatek mu chyba wysyła. Niech się zwróć do tego właściciela tej działki i niech przyjedzie i zrobi, bo tam będzie kiedyś wypadek, normalnie wypadek. Palety leżą prawie na drodze, po pierwsze, asfalt jest bardzo wąski jak jada, to automatycznie skręca, żeby mu nie spadła ta paleta pod koła samochodu, to by też trzeba było załatwić, żeby ta droga jakoś wyglądała.



Pani W. Sienkowska - czy pan wójt w tej chwili odpowie, czy rozezna się.

Pan R. Walkowiak - pani Krystyno, czy w sprawie tych palet pani zgłaszała do gminy? to jest droga powiatowa, my tam nie wiemy, że na tej drodze jakieś palety leżą?

Pani K. Wencel - to przy drodze powiatowej.

Pan R. Walkowiak - sprawdzimy to, a zgłaszała pani do gminy?

Pani K. Wencel - nie zgłaszałam, ale jak jestem, ale jeżeli chodzi o te, to mówiłam, że jak robili, to wiadoma rzecz, była inwestycja, ale trzeba to jakoś.

Pan R. Walkowiak - tu pani twierdzi, że jakiś chodnik był, nie wiem, czy tam był jakiś chodnik,

Pani K. Wencel - była ścieżka.

Pan R. Walkowiak - czy te światłowody szły po chodniku, tam chodnika nigdy nie było.

Pani K. Wencel - tam był taki jakby chodniczek, ale bez, sama ziemia, ale była, a teraz nawet tej ścieżki nie ma żeby przejść.

Pan R. Walkowiak - wie pani to jest tak, on jest producentem rolnym, on swoje plody musi też wywieźć i on mówi, że to są drogi i on drogą musi wyjechać.

Pani K. Wencel - no tak, ale jak zbil to wszystko.

Pan R. Walkowiak - no wie pani, ten bruk, to był przygotowany na 5 ton, na wozy konne, a jak teraz ładują 30-40 ton, to ten bruk też nie wytrzyma.

Pani K. Wencel - no to co my zrobimy?, ale musimy tam też jakoś funkcjonować, dojeść czy dojechać samochodem.

Pan R. Walkowiak - zobaczymy jak to wygląda.

Pan K. Neryng - mieszkaniec Ojerzyc - mam taką uwagę, mieszkaniec zgłasza problem i zamiast ten problem przyjąć, to się go po prostu doprowadza do skołowania i rozmycia tematu. Proszę państwa, przyjmijcie do informacji te palety, przyjmijcie do informacji ten chodnik, nie ważne, on był, nie był. Skoro kobieta mówi, że był, to znaczy, że był, jeżeli palety się wywracają w kierunku drogi.

Pan R. Walkowiak - pani przewodnicząca, ja tu protestuję, pan się powtarza, ja powiedziałem, że przyjąłem, sprawdzimy. Nie wiem po co pan w ogóle na ten temat zabiera głos, bo ja jasno powiedziałem, sprawdzimy, zapytaliśmy czy te palety leżą w pasie drogi powiatowej, tak, już wiemy.

Pani W. Sienkowska - ale ja też pozwolę sobie zauważyć, że zobowiązałam pana wójta przed chwilą, żeby sprawę wyjaśnił, zajął się i zajął stanowisko. Nie rozumiem z jakiego powodu twierdzi pan, że.



Pan R. Jasiński - bardzo przepraszam, ale jeżeli pani udzieliła głosu.

Pani W. Sieńkowska - w tym momencie nie będziemy tutaj się licytował kto na kogo zwrócił uwagę.

Pan K. Neryng - udzieliła mi pani głosu i chciałbym powiedzieć to, co mam do powiedzenia. Jeżeli są na terenie gminy prowadzone jakieś inwestycje, gmina jest o tym powiadamiana, to po zakończeniu robót pracownik gminy powinien teren gminny odebrać od firmy, która wykonuje roboty, szczególnie jeżeli są to roboty ziemne. Gdzie ci pracowni są, czym się zajmują skoro nie mają czasu żeby wykonać swoje podstawowe obowiązki bo po prostu nikt nie dopilnował tego terenu po zakończeniu prac. Zapraszam radnych na wizję na ta drogę lokalną, obejrzyjcie sobie jak to wygląda, dziękuję.

Pan R. Walkowiak - zapisałem sobie, jeżeli byłby to chodnik, to musiałby być odtworzony. Jeżeli była to ścieżka, to może po jakimś czasie zrobiły się jakieś dziury, bo wie pani jak to jest po wykopach. Jeżeli faktycznie tam, gdzie ten światłowód przechodził są faktyczne dziury, to zwrócimy się, bo to Urząd Marszałkowski był wykonawcą, zwrócimy się kto był wykonawcą, mamy zapisane kto jest i do tej firmy się zwrócimy żeby przyjechała i to wyrównała. Pani Krystyna nie zgłaszała o tej ścieżce też, pierwszy raz o tym słyszę, że są tam dziury na tej ścieżce.

Pan Ł. Dudek - ja może tak, w sprawie tych dróg powiatowych. My ustalimy jakąś datę, zaprosimy starostę, on odpowie, że nie może, później będzie termin sesji i on znowu powie, że nie może. Może najpierw zapytajmy się kiedy może i potem ustalmy jakiś termin.

Pani W. Sieńkowska - dobrze panie radny, najpierw telefonicznie ustalimy na kiedy będzie pasowało. Zadzwonimy do pana Starosty, zapytamy, ustalimy na kiedy będzie pasowało, tak?

Pan Mieczysław Bil - sołtys w Brudzewa – ja mam jeszcze takie pytanie, drogi między polne będą w tym roku robione? I jeszcze jest taki problem do posesji pan Golca, bo droga miała być zrobiona a nie jest.

Pan R. Walkowiak - w którym miejscu jest ta droga?

Pan M. Bil – koło przystanku.

Pan R. Walkowiak - przecież tam jest droga brukowa.

Pan M. Bil - to jest do folwarku teraz, ale do końca przed tym mostkiem jak jedziemy z góry, po prawej stronie jest droga.

Pan R. Walkowiak - jeżeli starczy środków, to będzie robiona, zresztą u was dwa lata temu były robione drogi polne panie Bil.

Pan M. Bil - proszę pana, była równiarka

Pan R. Walkowiak - i pan prowadził na drogi te, które pan uznał żeby robić.

Pan M. Bil - za 7 godzin równiarka nie robi wszystkich dróg, a teraz można sprawdzić jaki jest stan tych dróg. Moim zdaniem raz na cztery lata, to jest trochę za mało.



Pan R. Walkowiak - jeżeli pozwolą środki takie jakie są zapisane, jeżeli w miarę tych środków będą możliwości, to postaramy się wynająć równiarkę. Oczywiście są jeszcze miejscowości, które wcale nie były robione i w pierwszej kolejności pojadą tam.

Pani W. Sieńkowska - a kiedy było robione u was panie sołtysie w Brudzewie.

Pan M. Bil - w ciągu tej kadencji raz.

Pan W. Dzumaga - po części jest to wina przewodników leśnych, którzy przewożą drzewo z lasu, bo oni te kolejny w zasadzie robia i trzeba porozmawiać z nadleśniczym panem Daszkiewiczem w Babimoście, może w Świebodzinie, bo to jest ich robota, oni tego nie zrobią nigdy.

Pan R. Walkowiak - to jest taka pewna psychologia, rozmawiamy z nadleśnictwem Babimost i tam mieliśmy pewne uzgodnienia, że wyrównają dziury, które zostały zrobione przede wszystkim na rejonie Kielcza i koło Smardzewa. Natomiast to jest taka psychologia, lasy sprzedają drewno, natomiast ten, który wywozi przewodnik, to jest firma prywatna i on mówi: ja jeżdżę po drogach, przecież muszę to drzewo wywieźć i ten przewodnik się nie poczuwa do tego, żeby wyrównać te drogi. Monopolista mówi, że my tego nie powinniśmy robić, bo to nie nasze drogi, ten który jeździ, on płaci podatek drogowy, on też ma obowiązek, musimy mu udostępnić te drogi, żeby jechał, no i zostaje to najczęściej na barkach gminy, która potem musi się borykać czy to rozmawiać z nadleśniczym, który jak ma dobra wolę, to podeśle równiarkę. Zresztą i tak po sezonie zimowym sprawdzimy, bo były wywozy i trzeba przejechać te drogi na Kielczu, na Smardzewie, na Wolimirzyce, te polne drogi jak one w tym momencie wyglądają i będziemy interweniować, ale przewoźnika nie zmusimy do tego, żeby on wykonał drogi.

Pan W. Dzumaga - takie hasło otrzymałem, że nadleśnictwo Babimost ma swoją równiarkę.

Pan R. Walkowiak - jesienią z nadleśnictwem ześmy rozmawiali i miał tam na Kielczu uzupełnić i na Wolimirzycach. Teraz sprawdzimy po zimowych wyrębach jak to wygląda obecnie.

Do pkt. 5

W. Sieńkowska - kolejnym punktem porządku obrad jest sprawozdanie OPS w 2013 r. Informacja była omówiona przez panią kierownik na posiedzeniu wspólnym komisji, czy ktoś z państwa radnych jeszcze ma jakieś pytania odnośnie tego tematu?

Nie zgłoszono żadnych pytań.

Do pkt. 6.

Pani W. Sieńkowska - kolejny punkt obrad jt. informacja o funkcjonowaniu GZUK, informacja również była przedstawiona na wspólnym posiedzeniu komisji, dość szczegółowo omówiona przez pana Koral. Czy tutaj też ewentualnie jeszcze ktoś z państwa radnych, ewentualnie zaproszonych gości chciałby o coś zapytać?

Nie zgłoszono żadnych pytań.



Do pkt. 7

Pani W. Sieńkowska - kolejny punkt tj. sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej. Proszę przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Pana Daniela sokołowskiego o przedstawienie informacji.

Pan D. Sokołowski - Komisja Rewizyjna została powołana i działa na podstawie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz Statutu Gminy Szczaniec.

W roku 2013 Komisja Rewizyjna odbyła 13 posiedzeń (w tym 9 wspólnych posiedzeń z pozostałymi Komisjami).

Komisja na swoich posiedzeniach zajmowała się następującymi sprawami:

W dniach 19, 22 i 25 lutego 2013 r. – przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie skargi Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Gminy Szczaniec na działalność Wójta Gminy Szczaniec.

Dnia 15 kwietnia 2013 r. – przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie skargi Pana Krzysztofa Nerynga na działalność Wójta Gminy Szczaniec.

Dnia 4 czerwca 2013 r. – zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Szczaniec oraz udzielenia absolutorium wójtowi za rok 2012.

Dnia 15 października 2013 r. – przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie skargi Pana Tadeusza Demichowicza na działalność Wójta Gminy Szczaniec.

Ponadto Komisja Rewizyjna brała udział w 9 komisjach wspólnych, które były zwoływane w oparciu o roczny plan pracy Rady Gminy Szczaniec.

Do pkt. 8

Pan Ryszard Walkowiak - od ostatniej sesji od 26 lutego też jest sporo spraw, które wymagały podjęcia, rozwiązania, no cieszę się bardzo, że udało się z firmą z Nowego Tomysła, też taki sygnał mieliśmy, państwo się spotkali, wyszliśmy naprzeciw, by z firmą SHELL podjąć rozmowy dotyczące geodezyjnych spraw związanych w sumie pomogliśmy SHELL-owi te sprawy administracyjne pozatłatwić i wszystko wskazuje na to, że będzie sfinalizowana sprawa jeżeli chodzi o stacje CPN SHELL. Na dzień dzisiejszy wszystko wskazuje, że stacja CPN będzie czynna, a jest to firma, właściciele są z Nowego Tomysła. Następnie 26 też byliśmy na podpisaniu notarialnym działki, którą kupiła pani Krzenciesa w m. Brudzewo, tam w sąsiedztwie tego folwarku, który nabyła. 27 rozmawiałem w sprawie praktyki lekarza rodzinnego, ponieważ jak państwo się orientują, jeżeli ktoś wie, to wie, a jeżeli nie wie, to pragnę poinformować, że pan Bogusław Mackiewicz rezygnuje z praktyki lekarza rodzinnego w związku z chorobą i nie będzie świadczył tej praktyki. W związku z tym najbardziej, w tym momencie kiedy się dowiedziliśmy, no to zależało nam bardzo, żeby lekarz w tym ośrodku zdrowia naszym był z tego względu, że jest tutaj spora liczba osób zaopieczonych przy praktyce lekarza rodzinnego, tym bardziej, że są pielęgniarki, stomatolog jest. Po prostu ten standard podstawowej opieki lekarskiej jest świadczony. W związku z tym poprzez pana doktora, zgłosił się do nas tutaj pan Lange, jest to lekarz, który jest współwłaścicielem firmy AURIS na ul. Wałowej, naprzeciwko byłej centrali nasiennej, no i rozmawialiśmy na temat warunków, na temat prowadzenia tej praktyki i doszliśmy do



wniosku, że ten pan objąłby praktykę tutaj. Jak państwo wiecie, dzisiaj lekarze nie garną się na wieś, żeby prowadzić praktyki lekarza rodzinnego. Z reguły młody lekarz to stara się być w mieście, bo robi jakąś specjalizację itd. a te specjalizacje musi robić w szpitalu. W związku z tym wychodzą z założenia, że pacjent i tak przyjedzie, będzie chory, to pojedzie do Świebodzina czy pojedzie gdzieś dalej. Dlatego podstawowym priorytetem było, żeby ten punkt medyczny lekarza rodzinnego funkcjonował. Oczywiście zachętą tutaj było to, że warunki utrzymania, najmu itd. pozostaną na niezmienionym poziomie, zagwarantowałem panu Lange i nam tu chyba wszystkim najbardziej na tym zależy, żeby praktyka lekarza rodzinnego funkcjonowała. Założyliśmy, że skład pielęgniarski się nie zmieni, że pracownicy pozostaną ci sami, którzy byli w poprzednim zatrudnieniu. Punkt stomatologiczny też będzie dalej, w związku z tym tylko nie będzie to jednoosobowa obsługa lekarska, na dzień dzisiejszy będą to trzy osoby. Doktor Lange, nieoficjalnie, pani Telesińska pediatra i pan, który obecnie przyjmuje z Sulechowa Dudlik. Najważniejszą rzeczą i argumentem moim podstawowym, że punkt ma być czynny przez wszystkie dni tygodnia. Oczywiście wizyty lekarskie w domach, jeżeli będzie taka konieczność, tak samo i 5 dni w tygodniu. Być może jeden dzień będzie popołudniu, dwa, to jeszcze wszystko jest na razie na bazie uzgodnień. Jak państwo wiecie, w Ołoboku wybudowano nowy ośrodek zdrowia i do dzisiaj stoi pusty, nie ma lekarzy. W Smardzewie mieliśmy też jeden czy dwa dni było, pani, która potem była na macierzyńskim i zrezygnowała, postęp nie jest zainteresowany, bo nikt nie chce jeździć. Każdy woli mieć na miejscu, bo pacjent tak czy tak przyjedzie. W związku z tym taka była moja decyzja, żeby z panem Lange podjąć rozmowy i żeby sfinalizować. Przedstawiliśmy mu umowę i na bazie tej umowy dzisiaj rozmawialiśmy jeszcze, wszystko wskazuje na to, że od 1 kwietnia przejmie tą praktykę lekarza rodzinnego. Oczywiście, skoro są sołtysi, mieszkańcy, zwracam się z prośbą, nie chcę tutaj agitować ani żeby ktoś nie powiedział, że lobbuję pana Lange czy praktykę lekarza rodzinnego, żeby to nie było źle odebrane, żeby po sąsiedzku jeden drugiemu, jeżeli ktoś jest tu zaopieczony, jeden drugiemu przekazał, że jeżeli chce w dalszym ciągu być zaopieczony tutaj w Szcząncu, to należy pobrać deklarację przystąpienia do praktyki lekarza rodzinnego w tym składzie tutaj pod egidą pana Lange, no bo on będzie tym wiodącym natomiast pozostałych lekarzy itd. to już będzie miał, wynajmował do obsługi.

Pani W. Sieńkowska – panie wójcie, czy w tym momencie deklaracje mają być kierowana na doktora Lange, ewentualnie tych dwóch pozostałych, czy po prostu tutaj do ośrodka.

Pan R. Walkowiak - na doktora Lange, w ośrodku zdrowia można pobrać druki, deklaracje, na pierwszej stronie jest tam konieczny podpis, na ostatniej i jeżeli ktoś miałby jakieś wątpliwości, to zawsze przy okienku panie pomogą, czy nawet same wypełnią.

Pani W. Sieńkowska - dobrze, po powiem, że w międzyczasie, kiedy doktor Mackiewicz był chory, to i doktor Lange i doktor Dudlik przyjmowali w zastępstwie i oni znają już naszych pacjentów dobrze.

Pan R. Walkowiak - pacjenci znają i przede wszystkim, że pielęgniarki pozostają te same, to też jest ważne. 6 marca byłem na spotkaniu, na zaproszenie pani Marszałek Elżbiety Polak w Zielonej Górze na podsumowaniu projektu szerokopasmowy dostęp do internetu w Województwie Lubuskim, został projekt już na ukończeniu, pozostało jeszcze kilkanaście



kilometrów do zakończenia no i teraz co dalej? Bo sieć została przeprowadzona, zakończona szafkami i teraz co dalej, ewentualnie kto miałby być tym operatorem. Użytkownikiem wiadomo, że mieszkaniec chciałby być, żeby było szybkie łącze internetowe itd. W praktyce to nie jest wszystko do końca sprecyzowane czy w ramach tych nowych środków unijnych zostanie wyłoniony nowy operator, czy gminy będą musiały same szukać, ja sobie nie wyobrażam żeby gminy spisywały umowę z operatorem, który wchodziłby, no nie wiadomo jak to się jeszcze konkretnie zakończy. Bynajmniej światłowód prowadzony był na terenie naszej gminy do Dąbrówki był i do Ojczyc i do Wolimirzyc. 7 marca w Urzędzie Gminy odbyło się walne zebranie gminnej spółki wodnej, byli tutaj delegaci naszej spółki wodnej gminnej. Omówiono kwestie związane z odpłatnością, z pracami, które spółka wodna wykonuje na terenie naszej gminy i powołano delegatów na powiatowy zjazd spółek wodnych. 7 marca, w tym samym dniu spotkałem się z panem starostą w starostwie powiatowym. Na tym spotkaniu byłem ja i pani Amrogowicz, rozmawialiśmy w kwestii drogi do Kielcza z tego względu, że padło tutaj wiele różnych oskarżeń pod moim adresem, a szczególnie Aktywnej Jedności, która się rozpisuje bardzo mocno, że przez wójta nie może być droga robiona do Kielcza, myślę, że wyjaśniliśmy sobie, że to nie tędy droga panowie. Ja dowiedziałem się dopiero pod koniec stycznia, że w ogóle gmina miałaby ewentualnie partycypować. A pan Gordzelewski na sesji nadzwyczajnej, pamiętacie mówił, że we wrześniu to było, że droga do Kielcza będzie robiona, że już przetarg, wszystko jest robione. Jeszcze w tym roku będzie 2013, przypomnijcie sobie, a wszyscy na mnie powiesiliście psy i mnie zrobiliście tym kozłem ofiarnym, że droga nie będzie robiona. A przeanalizowaliście państwo, ja wam pokazałem, że kosztorys inwestorski na tę drogę, to jest ok. 400 tys. zł, po przetargu najniższa oferta to była 290 tys. zł. a starostwo zabezpieczyło środków ile? 120 tys., czyli brakowało 170 tys. i nawet gdyby gmina dołożyła 45 czy 50 tys. zł, to byłoby 170 tys. i też by brakowało 120 tys. w związku z tym przetarg nie mógłby się odbyć i byłby unieważniony. Na bazie tych rozmów starosta, z którym rozmawialiśmy, podjęliśmy decyzję, że spotkamy się na tej drodze w Kielczu zrobić wizję lokalną i na tej wizji lokalnej poszedłem znacznie dalej niż to co starostwo planowało, bo to gdyby zrobić tylko do znaków miejscowości, to byłaby tylko połowa sukcesu gdyby ta droga była zrobiona. Najgorszy odcinek jest właśnie od tego znaku do drugiego skrzyżowania, tam jest największy bałagan, ta jest największe zagłębienie gdzie woda stoi itd. ten bruk jest tak popsuty, zniszczony, że tam jest najgorszy odcinek, bo tu jeszcze te odcinki to można połatać, dziury jak są tym natryskiem, tak jak to na wszystkich drogach jest robione.

Pani B. Amrogowicz - bardzo przepraszam państwa, ale jest wielka prośba od naszego dzielnicowego, był telefon z policji, żeby państwo przeparkowali samochody, które są zaparkowane wzdłuż budynku SzOK tu przy chodniku i po drugiej stronie kto tam się ustawił prośba jest o przeparkowanie.

Pani W. Sienkowska - dajmy skończyć panu wójtowi, parę minut już nic nie zmieni, uszanujmy siebie nawzajem, bardzo proszę, nie przerwałam obrad.

Pan R. Walkowiak - zaproponowałem panu staroście, na tym spotkaniu była też pani naczelnik Gałązka i pani Beata Amrogowicz, żeby ta drogę, która na dzień dzisiejszy kosztorys jest zrobiony, żeby ją w tym roku wykonać, natomiast ten drugi odcinek 220 m.



gdzieś, ten najgorszy, po prostu przymierzyć się na drugi rok, wykonać go na drugi rok. Żeby ta droga była cała zrobiona, ten najgorszy odcinek. W związku z tym podjąłem tu taką decyzję, na komisji radzie przedstawiłem, że będziemy szukać tych środków 45-50 tys. zł. a jeżeli ich nie znajdziemy, to one znajdują się po stronie kredytu i państwo będziecie musieli głosować, że trzeba będzie wziąć kredyt na dofinansowanie do drogi powiatowej w Kielczu. Decyzję wstępną panu staroście powiedziałem, że tak, że jesteśmy w stanie szukać tych środków w granicach 45-50 tys., żeby tą drogę zrobić, natomiast drugi odcinek na rok 2015. Nie wiem, być może po przetargach, będziemy mieli za chwilę przetarg na kanalizację, może tam coś będzie mniej, chociaż jak państwo wiecie IV etap kanalizacji, następny fragment kanalizacji w Szczańcu, to nie jest w 100% z naszych środków, tylko to jest kredyt. Jak państwo pamiętacie też w formie zabezpieczenia kredytowego jest 500 tys. na dofinansowanie do drogi powiatowej przez Szczaniec. Też podjęliśmy decyzję że dołożymy się do starostwa do drogi powiatowej i to też jest skredytowane, to nie jest, że mamy wolne środki. Tak jak tutaj z aktywnej jedności opisują, że inne samorządy nie mają kredytu, że na zero powychodzili. My mamy panie Sokołowski 500 tys. w drodze, co chcemy dołożyć, w tym kredycie 1,2 mln zł. mamy też kanalizację, którą chcemy też IV etap budować. Jak będzie trzeba to jeszcze te 50 tys. do Kielcza będziemy musieli dołożyć. To nie jest tak, że to się skądś weźmie z góry i już jest. Trzeba mieć świadomość, bo hasła łatwo rzucać, tak jest najprościej, rzucić hasło, podjąć uchwałę, podjąć decyzję tak jak dzisiaj było głosowanie jedno, drugie, trzecie, wszystko ok. będziemy się dofinansowywać nawzajem jedni drugim. Fajnie to będzie wyglądać, ale tak rada chce. W związku z tym sprawa drogi w Kielczu, myślę, że temat jest zamknięty, pismo do starosty szykujemy, potwierdzające, że budżet został zatwierdzony, będziemy szukać środków, jeżeli ich nie znajdziemy, oszczędności na bazie budżetu, to posiłkujemy się kredytem, ale dofinansowujemy te 45-50 tys. zł, żeby ten odcinek drogi był w tym roku zrobiony. Takie pismo otrzyma pan starosta, otrzyma też, że 500 tys. zł, które założyliśmy na drogę w Szczańcu też podtrzymujemy jako dofinansowanie do tej drogi, do wkładu własnego. Tam zresztą został złożony wniosek do wojewody w ramach programu dróg lokalnych itd. Następnie króciutko teraz, krócej myślę, 10 maca prace odbieraliśmy na cmentarzu komunalnym w Szczańcu, poprzez wycinkę drzew i ścieżki komunikacyjne, także ten temat został zamknięty, odebrany. 10 marca byliśmy na walnym zebraniu LGD w sprawie utworzenia LGD na lata 2014 -2020 w zakresie terytorialnym jak było w okresie 2007 -2013. No trochę się sytuacja skomplikowała, bo pewne perturbacje były gmin i miast, które są na północ od nas, chciały się wydzielić czy chciały założyć własną grupę. Na dzień dzisiejszy jeszcze nie wiemy na 100%, na 99%, że będzie bez zmian, ale ryzyko jest tego typu, że jeżeli jedna z gmin by się wyłamała, tak która łączy północ z południem, gdyby się ta wycofała, to nie mamy żadnych szans żeby z tamtymi gminami się połączyć, bo muszą być nierozzerwalnie sąsiadujące z sobą. Dlatego jedna jest taka miasto i gmina, która jest punktem strategicznym, dlatego też była między innymi tym punktem zapalnym. Byłoby szkoda, gdyby to miało podzielić się na dwie LGD, wtedy wiadomo, że mniej pieniędzy do podziału, mniejsze możliwości itd. 12 marca odbyło się tu spotkanie zarządu koła wędkarskiego, z Dąbrówki panowie przyjechali, przedstawili swój preliminarz zawodów, uczestnictwa ewentualnie w naszych imprezach, które wynikają z kalendarza imprez, który został też wydrukowany. 13 -tego spotkałem się z panem Bejmą i budowląncem, który ewentualnie wykonałby krzyż na cmentarzu w Szczańcu z drewna, bo



robiąc te ścieżki na cmentarzu, ten krzyż musieliśmy zdemontować i się okazało, że jest tak spróchniały, że nie ma sensu go w ogóle montować i trzeba by też po prostu nowy założyć.

Pani W. Sieńkowska - rozumiem panie wójcie, że się wtrączę, że w tych rozmowach był brany pod uwagę krzyż i ewentualny jego remont na cmentarzu w Smardzewie.

Pan R. Walkowiak - sprawdzimy w jakim stanie on jest, jeżeli nie będzie spróchniały, to najwyżej będzie opaska jakaś wzmacniająca.

Pani W. Sieńkowska - będziemy się przyglądać, przypominamy się

Pan R. Walkowiak - będziemy na cmentarzu, tak jak założyliśmy w Opalewie i w Smardzewie, także się wtedy przyjrzymy. 14 marca też byłem na przepisie notarialnym w Świebodzinie, był przepis naszej działki za boiskiem sportowym w Szcząncu, pani kupiła działkę pod budowę domku jednorodzinnego, jest to pani z Ojerczyc, chce zamieszkać w Szcząncu. 15 marca, jak państwo może niektórzy pamiętają, może nie wszyscy, 15 marca 1999 roku Rada Gminy podjęła uchwałę o utworzeniu publicznego gimnazjum nr 1 w Szcząncu i w tym samym dniu też podjęła uchwałę o powołaniu ZS w Szcząncu ze szkołą podstawową i gimnazjum. Było w tym dniu, w sobotę było 15-lecie powołania gimnazjum, 15 lat minęło. Naprawdę bardzo fajna uroczystość, było trochę osób, aczkolwiek, no tak trochę nieelegancko, że tylko jeden radny był na tej uroczystości, myślę, że przykre troszeczkę, ale dodam, że zaproszenie dostali wszyscy. Także tak na marginesie czy zaproszenia dostają, czy nie dostają, to i tak jest jednakowo.

Pani W. Sieńkowska - przedstawiciel rady był i widocznie pozostali radni nie mogli w tym dniu uczestniczyć, ale szacunkiem był.

Pan R. Walkowiak - 16 marca w ZS w Szcząncu odbył się gminny turniej tenisa stołowego, uczestniczyło prawie 50 uczestników, startowali w dwóch grupach wiekowych, w grupie młodszej i grupie starszej. Zwycięzcami turnieju w grupie starszej został pan Jacek Tugi, natomiast w grupie młodszej Marek Walkowiak. Takim atutem tego turniej, m.in. przypomnieniem był udział pana Ryszarda Kulczyckiego, kto się interesuje sportem, to na stronie sportowej czytał, że Ryszard Kulczycki to wieloletni zawodnik Gorzowi w tenisie stołowym, następnie trener, obecnie też trener i działacz. Zaszczycił nas obecnością swoją i prowadził nam m.in. też te zawody. Był też mecz pokazowy w wykonaniu młodych adeptów tenisa stołowego, którzy przyjechali właśnie tam z Gorzowa. 25 no to teraz dopiero będzie, cały czas mamy na tapecie sprawy związane, rękę na pulsie trzymamy co dotyczy gospodarki wodno-ściekowej, a przede wszystkim ustaleń w Urzędzie Marszałkowskim, ministerstwie rozwoju regionalnego, PROW, jak długo będą się kształtować środki na gospodarkę ściekową i jakie będą możliwości. M.in. też byliście państwo na oczyszczalni ścieków w Gronowie, na oczyszczalni koło Szczecinka, były tam oczyszczalnie typu szwedzkiego, ten projekt został trochę zmodyfikowany przez polskich projektantów. No i 25 -tego jestem umówiony na spotkanie z przedstawicielem, który przyjedzie do gminy na inny typ oczyszczalni, typ kontenerowy, jest to typ niemiecki, oczyszczalnie kontenerowe typu niemieckiego. Jeżeli ktoś byłby chętny, chciałby przyjść na to spotkanie, to zapraszam 25-tego o godz. 8.00. Ustaliliśmy parametry różne, ilość ścieków, ewentualnie w jednym wariantcie, drugim lub



trzecim jest możliwość, że przywiezie ten pan wyliczenia i kwoty. Trzeba się zastanowić, bo z tej firmy dostaniemy ofertę kosztową gratis, natomiast ta firma, gdzie byliśmy koło szczecinka, z Gorzowa firma, oni za ewentualną koncepcję chcą pieniądze, ewentualnie koncepcja z wykonaniem dokumentacji, to już znowu jest taniej. To się trzeba zastanowić czy te pieniądze mamy wydawać, czy robić te koncepcje czy nie robić, to wszystko są pieniądze. Czy za opracowanie, poprowadzenie wyjścia z aglomeracji, to też są niemałe pieniądze, nie będę tu mówił ile, bo może nie wszystkim to interesuje, ale jak będziecie zainteresowani, to mogę podać. W związku z tym za wyjście z aglomeracji, za koncepcję oczyszczalni, za koncepcję tej sieci w takim ujęciu czy takim, nabiera się naprawdę spora kwota. Czy warto na te koncepcje dawać, czy podjąć decyzję, że robimy tak a nie inaczej i już te pieniądze przeznaczyć na konkretną dokumentację projektową. Obecnie ogłosiliśmy przetarg na następny etap IV kanalizacji w Szczańcu, oczywiście nie są to duże kwoty, takie małe skoki no bo tyle ile mamy pieniędzy i tyle ile mogliśmy z tego PROW-u jeszcze wydobyć dofinansowania, to tymi małymi skokami, to dlatego tymi etapami w tym Szczańcu realizujemy. Wiem, że można by było zrobić wszystko razem, wyłożyć 3-4 miliony i zrobić wszystkie, oczywiście skredytować itd. no ale w ten sposób nie możemy, bo nasz budżet w tym momencie byłoby to nieracjonalne z tego względu, że przed środkami, które nas czekają 2014-2020, no musimy racjonalnie gospodarować tymi środkami, żeby nie zablokować budżetu i obciążeń budżetowych, że wtedy nie mielibyśmy żadnych możliwości obciążeń budżetowych, że wtedy nie mielibyśmy żadnych możliwości manewru ubiegania się o środki czy skredytowania się. Tak jak mówię, ogłosiliśmy przetarg, przetarg jest w trakcie ogłoszenia, niebawem zostanie rozstrzygnięty. Obecnie trwają prace przy wymianie okien w budynku gdzie jest przedszkole, wszystkie te okna, które nie były wymienione u góry, cała ta góra z oknami praktyki lekarza rodzinnego, stomatologa, mieszkań prywatnych, no i na dole tam też kilka okien plus te małe okienka dolne, także wszystkie zostaną wymienione jak już w trakcie jest realizacji. Już tam panowie wymieniają obecnie. Obecnie dokonaliśmy nowelizacji kosztorysu inwestorskiego i pracujemy nad specyfikacją i umową do przetargu na infrastrukturę sportową w miejscowościach Myszęcín, Szczaniec i Smardzewo. Jeszcze będziemy przygotowywać się do następnego przetargu na ten park w Szczańcu, ten związany z siedziskami i wzmocnieniem sceny, która tam akurat jest. Wykonaliśmy kosztorys na prace na cmentarzu w Opalewie, będzie tam cały mur od drogi powiatowej będzie rozebrany. Część cegieł, które udałoby się odzyskać, to te zewnętrzne narożniki byłyby w starej cegle, natomiast resztę to byłaby cegła nowa plus filary obramowe nowa plus ten chodnik przed wejściem aż do samego krzyża, byłby zrobiony taki chodnik, ścieżka.

Pan Ł. Dudek - a dojście do cmentarza na tym zakręcie też?

Pan R. Walkowiak - dojście to powiat.

Pan Ł. Dudek - a nie można zrobić z tyłu, tak jak było 3 lata temu bodajże mówione, żeby zrobić wejście za pomnikiem, bo po prostu szłoby się do krzyża, do pomnika i za wejściem wyciąć w murze, wstawić dwa słupki i furteczkę.

Pani W. Sieńkowska - i wtedy zlikwidować tutaj z tej strony w ogóle?

Pan Ł. Dudek - nie.

Pan R. Walkowiak - myślałem, że będzie pan starosta, to byśmy pociągnęli go tutaj ten kawałek, bo jak państwo wiecie, że kiedyś wspólne rozmowy były, bo kiedyś zadeklarowaliśmy się, że byśmy częściowo partycypowali w chodniku, ale to wydatki były znacznie większe, oświata itd., no i to wypadło. Natomiast my tutaj kilka metrów przed wejściem itd. zrobimy. Jak to zakończymy to wtedy Smardzewo. Natomiast kwestia bramy jest panie Łukaszu, bo tak, tą bramę możemy przemaalować tak jak jest kolorem blado czarnym, to jest już kwestia artystycznego wykonania, czy zrobicie to sami. Farbę byśmy kupili i jakbyście się skrzyknęli, to będzie parę złotych taniej, bo jeżeli chcielibyśmy do piaskowania dać, opalić i na nowo pomalować, to za darmo nie zrobimy tego.

Pan Ł. Dudek - ja bym prosił o kosztorys tego jakby to wyglądało, malowanie, oczyszczenie, piaskowanie.

Pan R. Walkowiak - firma na pewno parę złotych chce, dlatego jakby nie było tak dużo, to pewnie bym na ten temat nie rozmawiał. Można pomalować w takim stanie w jakim ona jest.

Pan Ł. Dudek - wg mnie to się mija z celem, bo jak mur będzie zrobiony, a na tej bramie .

Pan R. Walkowiak - firma, która wzięłaby te dwie bramy i bramkę do piaskowania, pomalowania, no wiadomo to wytrawić trzeba i wszystko, cała ta technologia jaka jest, potem malowanie proszkowe, 2000 tyś. zł.

Pan Ł. Dudek - to nowa będzie gdzieś tyle kosztować.

Pan R. Walkowiak - nie, kuta brama, za 8 tyś., to może tak. Ja tylko mówię, daję pod rozwagę, bo to możemy zrobić sami, w ten sposób pomalować, ale w tym momencie nie będziemy tego roztrząsać.

W. Sieńkowska - ogłosiła przerwę.

Do pkt. 9

a) Pani W. Sieńkowska - przystępujemy obecnie do podjęcia uchwał. Pierwsza uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Szczaniec na rok 2014, uchwała była omówiona, pozwólcie państwo, że przeczytam jej treść.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem treści projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Szczaniec została przyjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr XLIII/255/14.

b) Pani W. Sieńkowska - kolejna uchwała w sprawie wyrażenia bądź niewyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Szczaniec środków stanowiących fundusz sołecki.

Pan R. Walkowiak - chyba, że się zmieniło stanowisko od komisji?



Pani W. Sieńkowska - a jakie było?

Pan R. Walkowiak - że nie wyodrębniamy.

Pani W. Sieńkowska -tak?

Pan R. Walkowiak - jeżeli się nie zmieniło, to nie będę mówił.

Pani W. Sieńkowska – odczytała treść projektu uchwały w sprawie niewyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Szczaniec środków stanowiących fundusz sołecki.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem treści projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie niewyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Szczaniec środków stanowiących fundusz sołecki została przyjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr XLIII/256/14.

c) W. Sieńkowska - kolejna uchwała w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.

Zgodnie z art. 190 ust. 3 ordynacji wyborczej, przed podjęciem uchwały o wygaśnięciu mandatu, umożliwia się radnemu złożenie wyjaśnień. Czy radny Dariusz Molicki chciałby złożyć wyjaśnienia w tej sprawie?

Pan Dariusz Molicki - nie dziękuję.

Pan Piotr Ambroży - ja mam taką prośbę do pani przewodniczącej, aby odczytać w tej chwili pismo od Wojewody Lubuskiego z 18 lutego 2014 r. w tej sprawie.

Pani W. Sieńkowska - które to pismo?, to, które od nas otrzymaliście?

Pan Piotr Ambroży - tak, chciałbym, aby ono było zaprotokołowane.

Pani W. Sieńkowska - panie Ambroży, czy pan jest w tej chwili w posiadaniu treści tego pisma.

Pan P. Ambroży - tak.

Pani W. Sieńkowska – stawiam wniosek, żeby to pismo odczytał pan radny Ambroży. Kto jest za tym, żeby to pismo przeczytał pan Ambroży?

Pan P. Ambroży - ja nie muszę czytać, to nie jest mój obowiązek.

Pani W. Sieńkowska - ale ja postawiłam taki wniosek.

Pan P. Ambroży - pani jest przewodniczącą rady.

Pani W. Sieńkowska - ja wiem kim ja jestem i ja wiem panie Ambroży kim pan jest. Jak powiem sobie tak na marginesie, tak jak czopek 7 lat siedział pan panu wójtowi, a teraz tak pan wypadł i tak nie wie pan co z sobą zrobić.



Pan P. Ambroży - pani przewodnicząca, ja panią proszę o odczytanie tego pisma.

Pani W. Sieńkowska - dobrze, a ja postawiłam wniosek, żeby to pan je odczytał.

Pan P. Ambroży - pani jest przewodniczącą tej rady.

Pani W. Sieńkowska - ja wiem kim ja jestem proszę pana.

Pan J. Wencel - ale to już było tyle wyjaśnianie.

Pan P. Ambroży - z tego co wiem, to pismo nie było czytane. Czy mogę prosić o odczytanie.

Pani W. Sieńkowska - to proszę je przeczytać. Panie Ambroży ja stawiam wniosek, proszę o przegłosowanie, kto z państwa jest

Pan R. Walkowiak - nie trzeba głosować

Pani W. Sieńkowska - ale pan radny mi tutaj wskazuje jakie ja mam obowiązki, ja proszę pana znam swoje obowiązki, a pan tak skacze jak czopek.

Pan P. Ambroży - Rada Gminy Szczaniec, wpłynęło 20 lutego 2014 r. od Wojewody Lubuskiego Jerzego Ostroucha Działając na podstawie art. 98a ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 594 ze zm.) w związku z art. 190 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 176, poz. 1190 ze zm.) wzywam Radę Gminy Szczaniec do podjęcia uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Gminy Szczaniec Pana Dariusza Molickiego, w terminie 30 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania z powodu utraty prawa wybieralności.

W dniu 22 września 2013 r. w wyniku wyborów uzupełniających do Rady Gminy Szczaniec w- okręgu wyborczym nr 4 Pan Dariusz Molicki został wybrany radnym.

Pismem z dnia 29 października 2013 r., znak DZG.714-15/13, Komisarz Wyborczy w Zielonej Górze poinformował Wojewodę Lubuskiego o możliwości utraty prawa wybieralności przez radnego Molickiego z uwagi na fakt, iż mieszka on już od kilku lat na terenie gminy Trzciel w miejscowości Brójce.

W wyniku prowadzonego postępowania sprawdzającego organ nadzoru ustalił, że radny Dariusz Molicki figuruje w rejestrze wyborców Gminy Szczaniec pod adresem Myszęcin 28 od chwili nabycia prawa wyborczego, tj. od 2 grudnia 1991 r. (pismo Wójta Gminy Szczaniec z dnia 21 listopada 2013 r., znak KO.500.4.2013). Ustalono również, że żona radnego Molickiego Iwona Agnieszka Molicka zameldowana jest na stałe w miejscowości Brójce w Gminie Trzciel, a córka Marla Molicka uczęszcza do Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki wchodzącej w skład Zespołu Edukacyjnego w Brojcach (pismo Burmistrza Trzciela z dnia z dnia 22 stycznia 2014 r., znak SO.5345.5.2014). Organ nadzoru stwierdził również, że radny Dariusz Molicki, który jest funkcjonariuszem Komendy Powiatowej Policji w Świebodzinie w raporcie skierowanym do Komendanta Powiatowego Policji w Świebodzinie wskazał, iż jego stały adres zameldowania to Myszęcin 28 w gminie Szczaniec, natomiast miejsce zamieszkania to ul. Sportowa 2/2, Brojce, gm. Trzciel (pismo Komendy Powiatowej Policji w Świebodzinie z dnia 30 stycznia 2014 r., znak K-122/014).

Radny Molicki w dniu 1 października 2013 r. złożył Przewodniczącemu Rady Gminy Szczaniec oświadczenie o miejscu swojego zameldowania i zamieszkania. To samo oświadczenie Dariusz Molicki przesłał organowi nadzoru wraz z pismem z dnia 27 listopada 2013 r. W oświadczeniu tym radny Molicki wskazał, że: na stałe zameldowany jest pod

adresem Myszęcin 28; aktualnie od kilku lat posiada w praktyce dwa miejsca zamieszkania - miejsce pochodzenia tj. Myszęcin oraz miejscowość Brojce gdzie zamieszkał „z przyczyn technicznych, to znaczy z powodu aktualnego, czasowego braku możliwości zamieszkania w miejscu zameldowania wraz z całą rodziną”; nadal uważa się za mieszkańca Myszęcina gdzie spędza czas wolny, uczęszcza do kościoła wraz z rodziną i często przebywa; jest z tą miejscowością związany zarówno fizycznie jak też emocjonalnie. Pan Molicki oświadczył także, iż: „Nigdy nie utożsamiałem się z Brojcami i nie uważam się za mieszkańca tej wsi, po prostu na obecną chwilę muszę tam przebywać. W najkrótszym możliwym czasie, jeżeli tylko pojawi się taka możliwość mam w planach powrót na stałe i ponowne zamieszkanie wraz z rodziną w Myszęcinie”.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 190 ust. 1 pkt 3 ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw wygaśnięcie mandatu radnego następuje wskutek utraty prawa wybieralności lub braku tego prawa w dniu wyborów. Prawo wybieralności (bierne prawo wyborcze) posiada, osoba mająca prawo do wybierania do danej rady (czynne prawo wyborcze). Prawo wybierania do danej rady ma z kolei każdy obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat oraz stale zamieszkuje na obszarze działania tej rady (art. 5 ust. 1 ordynacji wyborczej), przy czym zgodnie z jej art. 9 przy ustalaniu faktu stałego zamieszkania dla potrzeb ordynacji stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Nie ulega zatem wątpliwości, że radnym w danej gminie może być jedynie osoba mająca na terenie tej gminy stałe miejsce zamieszkania w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 25 Kodeksu cywilnego miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. Zgodnie zaś z art. 28 Kodeksu cywilnego można mieć tylko jedno miejsce zamieszkania. W prawnej konstrukcji miejsca zamieszkania występują więc łącznie dwa elementy, tj. przebywanie w sensie fizycznym w określonej miejscowości oraz wola, zamiar stałego pobytu. Za miejsce stałego pobytu nie uznaje się miejsca w którym osoba jest zameldowana, ale w którym stale realizuje swoje podstawowe funkcje życiowe. Mieszkanie jest tylko wówczas stałym miejscem pobytu przebywających w nim osób, gdy stanowi dla nich wyłączone centrum życiowe, a więc lokal, w którym koncentrują się codzienne sprawy, gdzie osoby te przebywają, wypoczywają, prowadzą gospodarstwo domowe, w pobliżu którego osoba stara się koncentrować miejsce pracy lub nauki (por. NSA z dnia 9.04.2013 r. II OSK 479/13, wyrok WSA w Poznaniu z dnia 29.09.2010r. sygn. akt sprawy IV SA/Po 907/09, Lex nr 758636, wyrok WSA w Warszawie z dnia 21.07.2010r. sygn. akt IV SA/Wa 279/10, Lex nr 694499).

Zamieszkanie jest prawną kwalifikacją określonego stosunku danej osoby do miejsca. Na prawną konstrukcję zamieszkania składają się dwa elementy: przebywanie w określonej miejscowości oraz zamiar stałego pobytu. O stałości pobytu na określonym terytorium decyduje przede wszystkim takie przebywanie, które ma na celu założenie tam ośrodka swoich osobistych i majątkowych interesów, chodzi zatem o aktualne centrum życiowej działalności człowieka. Przez pojęcie "zamiar" należy rozumieć nie wolę wewnętrzną, ale wolę dającą się określić na podstawie obiektywnych, możliwych do stwierdzenia okoliczności. Przy ustalaniu zamiaru nie można poprzestawać tylko na oświadczeniach zainteresowanej osoby (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 sierpnia 2013 r., sygn. III AUa 1529/11). Jak wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w przywołanym wyżej wyroku z dnia 9 kwietnia 2013 r. faktyczne przebywanie w danej miejscowości musi mieć więc cechy założenia tam ośrodka swoich osobistych i majątkowych interesów. „Przebywanie w miejscowości bowiem musi wiązać się ze skupieniem w niej życiowej aktywności, związanej nie tylko z pracą, ale również z rodziną. (...) Rozpatrując drugą przesłankę decydującą o stałym miejscu zamieszkania, tj.: zamiaru przebywania należy mieć na uwadze, że składnik mentalny nie może być oceniany tylko i wyłącznie na podstawie wewnętrznego przekonania, pozytywnego stosunku emocjonalnego do danej miejscowości,



czy wreszcie deklaracji słownej lub zapewnień. Aby był on wiarygodny musi jeszcze wyrażać się w postaci konkretnych sprawdzalnych zachowań - które będą jego potwierdzeniem. Nie wystarczy w tej mierze jedynie złożenie oświadczenia, czy zapewnień przez zainteresowaną osobę o danym zamiarze. Muszą temu oświadczeniu jeszcze towarzyszyć codzienne czynności faktyczne i prawne, które będą jego wyrazem". Sąd podkreślił również, że decyzja o wpisie do rejestru wyborców nie powinna mieć znaczenia rozstrzygającego w przedmiocie oceny posiadania biernego prawa wyborczego. Na użytek postępowania w przedmiocie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego można wykazać za pomocą innych środków dowodowych, że radny nie posiadał biernego prawa wyborczego.

W świetle powyższych ustaleń poczynionych przez organ nadzoru, przepisów prawnych dotyczących biernego prawa wyborczego i wygaśnięcia mandatu radnego wskutek utraty prawa wybieralności lub braku tego prawa w dniu wyborów oraz orzecznictwa sądów administracyjnych stwierdzić należy, iż radny Dariusz Molicki utracił prawo wybieralności do Rady Gminy Szczaniec. Na terenie gminy Szczaniec nie znajduje się bowiem jego stałe miejsce zamieszkania. Z uwagi na fakt, że można mieć tylko i wyłącznie jedno miejsce zamieszkania, a przy ustalaniu zamiaru zamieszkiwania w danej miejscowości nie można poprzestawać tylko na oświadczeniach zainteresowanej osoby czy też na podstawie jej wewnętrznego przekonania albo deklaracji lub zapewnień, należy stwierdzić że miejscem zamieszkania radnego Molickiego jest miejscowość Brojce w gminie Trzciel. Tam bowiem w przeważającej mierze skupia się jego aktywność życiowa. Potwierdza to oświadczenie samego radnego, w którym wskazał, że zamieszkał w Brojcach z całą rodziną (żoną i córką) z powodu braku możliwości zamieszkania wraz z rodziną w Myszęcinie. Ma w planach „powrót na stałe i ponowne zamieszkanie wraz z rodziną w Myszęcinie”. Świadczy to niewątpliwie o tym, iż obecnie radny Molicki mieszka w Brojcach, nie można bowiem powrócić i ponownie zamieszkać w miejscowości, w której się już zamieszkuje. Wprost fakt zamieszkiwania w Brojcach potwierdził również sam radny Molicki w oświadczeniu - raporcie złożonym Komendantowi Powiatowemu Policji w Świebodzinie.

Przeprowadzone postępowanie wyjaśniające wykazało również, że w dniu 27 listopada 2013 r. na sesji nr XXXVII Rada Gminy Szczaniec głosowała nad wnioskiem czy zachodzą ustawowe przesłanki do wygaszenia mandatu radnego Dariusza Molickiego z uwagi na możliwość utraty prawa wybieralności lub brak tego prawa w dniu wyborów. Uchwała ta nie została jednak przegłosowana (za 0 głosów, przeciw 6 głosów, wstrzymało się 5 głosów) i do stwierdzenia przez Radę Gminy Szczaniec wygaśnięcia mandatu radnego Molickiego nie doszło.

Wobec powyższego zasadne jest wezwanie Rady Gminy Szczaniec do podjęcia uchwały potwierdzającej fakt wygaśnięcia mandatu radnego Dariusza Molickiego.

Jednocześnie informuję, że w przypadku nieuwzględnienia niniejszego wezwania organ nadzoru działając na podstawie art. 98a ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, po powiadomieniu ministra właściwego do spraw administracji publicznej - wyda w tej sprawie zarządzenie zastępcze”

Ja tylko bym chciał jeszcze powrócić do komisji gdzie tylko wyraziłem tam swoje zdanie na ten temat i powiedziałem, że gdyby radny Molicki w oświadczeniu na zgodę na kandydowanie na radnego do Rady Gminy Szczaniec wpisał miejsce zamieszkania Brójce, to po prostu zostałby skreślony przez komisję wyborczą i nie mógłby uczestniczyć w wyborach do Rady Gminy Szczaniec i tyle.

Pani B. Amrogowicz – ja chciałam zabrać głos dlatego, że 12 marca na komisji, która odbyła się w salce konferencyjnej w urzędzie, ja dwukrotnie zapytałam pana radnego Molickiego czy

dalej podtrzymuje informację czy swoje oświadczenie, że mieszka w Myszęcinnie pod numerem 28 i pan dwukrotnie, też świadomy, że jest funkcjonariuszem, bo funkcjonariuszem publicznym, bo uświadomiłam to również panu, że nie jest pan tylko funkcjonariuszem publicznym jako policjant, ale również jako radny, potwierdził dwukrotnie, że mieszka jednak pan w Myszęcinnie. To teraz ja nie wiem, raz oświadcza pan komendantowi powiatowemu policji, że mieszka pan w Brójcach, raz oświadcza pan nam wszystkim, że mieszka w Myszęcinnie, może po prostu zadam proste pytanie, dalej pan mieszka w Myszęcinnie?

Pan Dariusz Molicki - podałem moje oświadczenie i takie jest moje oświadczenie. W mojej ocenie uważam, że mam dwa miejsca zamieszkania, a ocenę Wojewody państwo w tej sprawie macie, podejmijcie decyzję. Ja nie mam nic więcej do powiedzenia w tej sprawie.

Pani B. Amrogowicz - ja pytam, by sprawa była jasna po prostu, bo jest to też oświadczenie, które złożył pan świadomy odpowiedzialności karnej, bo podpisane jest takie oświadczenie w urzędzie, kiedy komisja weryfikowała informacje od komisarza wyborczego, także mam nadzieję, że pan ma tego świadomość.

Pani W. Sieńkowska - wpłynęło do Rady Gminy pismo, otwarty list od mieszkańców Myszęcina z prośbą o przeczytanie go przed głosowaniem, pozwólcie, że przeczytam teraz to pismo: „Radni Rady Gminy Szczaniec, my niżej podpisani mieszkańcy okręgu wyborczego nr 4 gminy Szczaniec jesteśmy zdumieni i zaskoczeni decyzją Wojewody Lubuskiego nakazującą Radzie Gminy Szczaniec wygaszenie mandatu naszego radnego Dariusza Molickiego, który został przez nas wybrany w demokratycznych wyborach w dniu 22 września 2013 r. zarówno my, jak i wszyscy zainteresowani mieliśmy świadomość, jaki był status kandydata ze względu na miejsce zamieszkania. Fakt ten nie przeszkodził mu w uzyskaniu zdecydowanej (3-krotnej) przewagi nad kontrkandydatem. Świadczy to o tym, że Dariusz Molicki cieszy się większym zaufaniem mieszkańców niż osoba, która tu mieszka na stałe i od kilku lat sprawowała funkcję sołtysa. Czy nasze zdanie w tej sprawie naprawdę się nie liczy? Jednocześnie wyrażamy oburzenie w związku z oszczerczymi artykułami w prasie lokalnej (tygodnik Dzień za Dniem z dnia 26 lutego 2014 r.), które godzą w dobre imię naszego radnego Dariusza Molickiego” Pismo to opiewa na 110 podpisów, jest to jak powiedziała list otwarty do wglądu w biurze rady. W takim razie, jeżeli nie ma więcej osób, które chciałyby zabrać głos w tej sprawie, pozwólcie państwo, że przystąpimy do głosowania.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem treści projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała nie została podjęta.

Wyniki głosowania: za 5 głosów, przeciw 7 głosów, wstrzymało się 2 głosy.

d) W. Sieńkowska - kolejna uchwała, to uchwała w sprawie powołania doraźnej Komisji do przygotowania zmian w Statucie Gminy Szczaniec.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.



Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem treści projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie powołania doraźnej Komisji do przygotowania zmian w Statucie Gminy Szczaniec została przyjęta większością 8 głosów, 5 głosów przeciwnych i 1 głos wstrzymujący się i otrzymuje Nr XLIII/257/14.

e)W. Sieńkowska – kolejna uchwała w sprawie określenia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Szczaniec w 2014 r.”

Pani W. Sieńkowska – odczytała treść projektu uchwały.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem treści projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie określenia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Szczaniec w 2014 r.” została przyjęta większością 12 głosów, 2 głosy wstrzymujące się i otrzymuje Nr XLIII/258/14.

f)W. Sieńkowska - kolejna uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Szczaniec.

Pani W. Sieńkowska – odczytała treść projektu uchwały.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem treści projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Szczaniec została przyjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr XLIII/259/14.

Do pkt. 10

W. Sieńkowska - kolejnym punktem porządku obrad są interpelacje i zapytania radnych. 17 marca 2014 r. wpłynęły dwie interpelacje radnego Janusza Błażków. Odczytam ich treść:

1. Zgodnie z §39 Statutu Gminy Szczaniec składam interpelację w sprawie przeznaczenia całego funduszu sołeckiego na budowę świetlicy wiejskiej w miejscowości Wilenko.

2. Zgodnie z §39 Statutu Gminy Szczaniec składam interpelację w sprawie konserwacji rowu R-G-O-K obręb Nowe Karcze. Dziękuję za przedstawienie kosztorysu dotyczącego prac konserwacji na rowie R-G-O-K, natomiast zwracam się z prośbą o przedstawienie terminu wykonania prac na ww. ciekę wodnym. Jednocześnie przypominam o zbliżającym się okresie lęgowym.

Obie interpelacje będą przekazane, gdyż one wpłynęły do nas wczoraj.



Do pkt. 11

Pani W. Sieńkowska - kolejny punkt, to odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych. Mam tutaj dwie odpowiedzi, które złożył pan wójt panu Januszowi Błażków.

1. Wójt Gminy Szczaniec w odpowiedzi na interpelację z dnia 19 lutego 2014 r. w sprawie przedstawienia dokumentów dotyczących udroźnienia rowu R-G-O-K informuje, że zgodnie z zaleceniami Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gorzowie Wlkp. przeprowadzono wizję w terenie, w wyniku której określono zakres prac (wykonano kosztorys). Ponadto jesteśmy na etapie przygotowywania Karty Informacyjnej Przedsięwzięcia.

2. Wójt Gminy Szczaniec w odpowiedzi na interpelację Pana Radnego Janusza Błażków w sprawie montażu słupa z lampą w m. Wilenko – Kolonia przy posesji Nr 29 i 29A informuje, że w budżecie Gminy na 2014 r. nie zostały zaplanowane środki na modernizację oświetlenia ulicznego wskazanego w interpelacji. Ponadto informuję Pana, że montaż słupa przy posesji Nr 29 i 29 A wymaga opracowania dokumentacji projektowej oraz uzyskania w Starostwie Powiatowym w Świebodzinie pozwolenia na budowę.

Do pkt. 12

W. Sieńkowska - kolejnym punktem są sprawy organizacyjne – wolne wnioski i zapytania. Otwieram dyskusję.

Pan D. Sokołowski - ja tylko w dwóch kwestiach, chciałbym się odnieść do dwóch kwestii, jedna tj. sławna już droga do m. Kielcze. Bardzo się cieszymy, że dzięki naszym staraniom i działaniom oraz nagłośnieniu tematu pan wójt zmienił front i ta droga jednak będzie. Pamiętam jak dziś, że kiedy pierwszy raz o tej drodze mówiliśmy, tak pan wykrzykiwał, że na tą drogę pieniędzy nie dołoży, to pamiętam, że wtedy panu też obiecaliśmy, że ta informacja na pewno świat obiegnie. Ta informacja świat obiegła, to z tym się zgodzę i dlatego cieszę się, że zmienił pan swoje zdanie decyzje, że podjął pan trafne decyzje i ta droga jednak będzie i za to dziękujemy. Druga kwestia, to kwestia zadłużenia naszego budżetu na ten rok, faktem jest, że jesteśmy jedyną gminą w powiecie, która weszła w ten rok z budżetem ujemnym. Tłumaczenie tego, że u nas są planowane inwestycje typu kanalizacja, to nie jest żadne tłumaczenie, bo niech pan mi uwierzy, że gminy, które weszły w ten rok na terenie naszego powiatu w budżet na plusie, niektóre na znacznym plusie, również realizują inwestycję i to wiele gmin realizuje wiele poważniejszych inwestycji niż u nas, więc dla mnie jest to tylko kwestia poziomu zarządzania, nic więcej. Dziękuję.

Pan R. Walkowiak - radny Sokołowski, pan w dalszym ciągu jest w błędzie, że to dzięki tylko waszej inicjatywie i to tylko pod waszym jakimś naciskiem. Nie proszę pana, tu nie było żadnych nacisków, ja po raz pierwszy, po raz któryś panu mówię, jeżeli pan nie potrafi tego objąć, to już trudno, to pana problem, że po raz pierwszy na temat drogi do Kielcza z kimkolwiek ze starostą w tej sprawie czy z panią Gałązką w ogóle nie rozmawiałem. Natomiast z panem starostą rozmawiałem na podstawie pisma, które przyszło i chyba dzień



przed tym pismem rozmawialiśmy ustanie i to było 19 czy 20 stycznia i nie, że to wasza przysługa jest jakakolwiek. Nie jest to ani moja przysługa, jest to po prostu czysta kalkulacja budżetu, że ewentualnie albo będziemy kredytować się, żeby dołożyć się albo będziemy zaciskać pasa, żeby skądś te pieniądze wziąć, bo przecież one z nieba nie spadną prawda. W związku z tym wszyscy państwo tu i sołtysi i wszyscy inni musicie mieć świadomość, że te 50 tyś. z tego budżetu musimy skądś wygenerować, skądś znaleźć. A jeżeli ich nie zaoszczędzimy na jakiś paragrafach czy działach, to po prostu musimy wziąć kredyt panie Sokołowski i dziwię się panu, że pan będąc radnym ma tak wybujałą wyobraźnię, że ten budżet gminy, to jest naprawdę tak duży i tak przestrzennie rozległy, że można sobie pieniądze dawać na to, na to, na to, bo tych pieniędzy jest tak dużo. Niech pan sobie przeanalizuje budżet, myślę, że zrobił to pan i doskonale wynika ile z budżetu można na inwestycje przeznaczyć, a nie tylko, że ktoś inny robi inne inwestycje. Robimy inwestycje takie, na ile nas stać i to, że zaplanowaliśmy w tym roku budżetowym deficyt 1,2 mln zł. to tak jak panu powiedziałem, wynika z tego, że dokładamy się do grogi powiatowej 500 tyś., robimy kanalizacje i tam też kredytujemy się, z dokumentacji kosztorysowej jest chyba ok. 700 tyś. i to też kredytujemy się jako wsparciem finansowym na dodatkowe wyprzedzające finansowanie i na wkład własny. Moglibyśmy tego nie robić, moglibyśmy powiedzieć w starostwie, że nie mamy pieniędzy na drogę w Szczañcu, nie bierzemy 500 tyś. nie dokładamy. Nie robimy odcinka kanalizacji, bo po co, żeby wyjść obronną ręką, pokazać społeczeństwu? Nie ja tu nie robię pod publiczke, bo gdybym chciał robić pod publiczke, pod wybory, które będą za 6-7 miesięcy, to bym nie robił tych inwestycji. Bym na to się nie decydował żeby do budżetu to zaplanować, bo bym powiedział na zebraniach może wyborczych, słuchajcie my nie mamy ani kredytu nie braliśmy, wyszliśmy na zero, tak jak inne gminy, a ja nie działam pod tym kątem. Podjęliśmy się zadań takich, że wiemy, że one są w miarę bezpieczne, nie zablokują czegokolwiek, żadnej płynności finansowej, nie jest zagrożona i w związku z tym podjęliśmy się tych dwóch dodatkowych zadań. Pół miliona do drogi starostwa, to są potężne pieniądze. Jak my proszę państwa mamy milion złotych wolnych środków na inwestycje, na zadania bieżące i inwestycje, które są. Pani Elu, tak z czystą ręką nie wiem czy będzie dokładny milion.

Pani E. Baranowska - nie

Pan R. Walkowiak - państwo takie zarzuty dajecie, to albo nie znacie dobrze budżetu, nie znacie konfiguracji tworzenia budżetu, albo w obłokach jesteście. Ja świadomie tu i pani skarbnik i pani sekretarz jesteście świadomi, że to co zaplanowaliśmy będziemy realizować, nie będzie żadnej blokady, nie będzie żadnego zagrożenia finansowego, żadnej płynności, jesteśmy w stanie to zrobić. I nie robimy pod żadne wybory, pod żadną publiczke, tylko staramy się tak jak przez całe lata realizowaliśmy zadania, tak samo to robiliśmy w tym roku, konsekwentnie.

Pan J. Wencel - na temat pisma Kozieji, pan wójt miał się zapoznać.

Pani W. Sieńkowska - pan wójt nam dzisiaj przedstawił: Wójt Gminy Szczaniec w odpowiedzi na pismo w sprawie ustawienia znaków drogowych B36 zakaz zatrzymywania i D4A doga bez przejazdu, ślepa informuje, że po ponownym przeanalizowaniu sprawy



zostanie zamontowany jeden znak B35 zakaz postoju z uwagi na małą liczbę użytkowników tej drogi mija się z celem montowanie dodatkowych znaków drogowych. Powyższe zadanie zostanie zrealizowane w terminie do 31 maja 2013 r. Nadmieniam, że sprawa stosunków międzyludzkich była analizowana, była również przeprowadzona interwencja pracowników urzędu gminy w sprawie przejezdności do posesji pana Kozieji i sąsiadów. Konsekwencją wymienionych konfliktów jest toczące się postępowanie sądowe między sąsiadami w sprawie dostępu do drogi gminnej. Do wiadomości Mirosław Kozieja Szczaniec 12.

Pan R. Walkowiak - dodam tylko do tego pani przewodnicząca, że tam jest trzech sąsiadów i mija się z celem, żebyśmy nie wiadomo ile znaków stawiali przecież w tej uliczce. W związku z tym ten, który jest tym newralgicznym, żeby nie tarasować drogi, to zakaz zatrzymywania. Oprócz tego toczy się postępowanie między sąsiadami o dostępność drogi, dojazdu, to już jest inna sprawa, sprawa w sądzie jest. To już jest nie między gminą tylko między sąsiadami sprawa.

Pan Zbigniew Strutyński - mieszkaniec Nowego Karcza – ja chciałem się zapytać panie wójtce kiedy ten rów będzie robione u nas, bo zacznie znowu zalewać nas.

Pan R. Walkowiak - pieniądze mamy zabezpieczone, kosztorys mamy zrobiony, pomaga nam w opracowaniu pracownik zarządu rejonowego spółek wodnych i to pójdzie do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, jak wyda pozwolenie, będziemy robić.

Pan Z. Strutyński - co jest, bo my złożyli ten wniosek o przejście pod Wilenko pod sołectwo.

Pan R. Walkowiak - ale jakie przejście.

Pani W. Sieńkowska - ten list otwarty mieszkańców Nowego Karcza w sprawie przyłączenia ich do sołectwa Wilenko. Pan Wójt udzielił informacji, że konsultacje muszą być przeprowadzone, ostatnio też pytaliśmy

Pan R. Walkowiak - na państwa wniosek tą sprawę prowadzi pan Półtorak i będą musiały być zorganizowane zebrania w Myszęcinie, u was, pewnie przyjedziecie do Myszęcina na to spotkanie i w Wilenku, ze względu na to, że jesteście zainteresowanymi stronami, że chcecie przejść do sołectwa Wilenka, do sołectwa Wilenko. Spotkania odbędą się na zasadzie informacji, bo można to zrobić w formie ankiety itd. w inny sposób, ale najlepiej jak to się spotkają mieszkańcy. Zakomunikujemy, taka decyzja będzie, rada podejmie decyzję i wtedy na pewno do wyborów zdążycie.

Pani W. Sieńkowska - o to chciałam zapytać, czy jest już ustalona jakaś bliższa data, bo ja też sama pytałam pan Półtoraka i powiedział, że na dzień wczorajszy jeszcze nie ma ustalonej daty, dlatego bym bardzo prosiła panie wójtce, żeby tym się zająć.

Pan R. Walkowiak - z sołtysami żeby ustalił, plakat robimy.

Pan R. Koszyka – mieszkaniec Szczañca – ja do pana wójta w sprawie Dąbrówki Małej, o te dwa zapadnięcia koło pana Wrony i koło pan.

Pan R. Walkowiak - wiemy, wczoraj byłem, oglądałem.



Pan R. Koszyka - to niedawno było robione i nie wiem dlaczego tak szybko się zapadło. Drugą sprawę w Dąbrówce chciałem poruszyć, sprawa cmentarza, chodzi tam, czy by tam nie szło zrobić, już nie mówię o wjeździe, bo samochód tam nie wjedzie, ale chociaż przy wejściu, bo kiedyś byłem, bo to między brukiem, a poziom złapać do bramy, to jest przeszło pół metra i tam jest trawa taka. Byłem na cmentarzu u rodziców i takie państwo przyjechali, nie wiem po grobach państwa Śliwów chodzili i ta pani jedna starsza się przewróciła i zaczęła tam kłaść, tak mnie to zaraz podeszło pod ten, bo tam jest trawa, a na trawie się ślizga. Gdyby to zrobić albo ze dwa stopnie tam, albo no nie wiem, to nie jest jakiś duży wydatek. Trzecia sprawa, wyjeżdżałem, to ogrodzenie, to ktoś ma klucz od tego ogrodzenia po Kozłowskim przy PGR?

Pan R. Walkowiak – jakim Kozłowskim?

Pan J. Starzyński - tam, gdzie ten plac jest ogrodzony.

Pan R. Walkowiak - tam bramki muszą być zamontowane

Pan R. Koszyka – to jeszcze nie jest czynne?

Pan R. Walkowiak - nie, może na drugi tydzień będzie czynne.

Pan R. Koszyka – bo jechałem i widziałem jak to dzieci wlażyły dwa pod tą bramkę i jeden się zawiesił.

Pan R. Walkowiak - musimy jeszcze przemontować słupki do siatkówki, będą tam zamontowane, będą tam zamontowane siatki do piłki ręcznej. Jak już będzie wszystko gotowe, tam by się okazało, że jeszcze z trzy przyczepy ziemi trzeba przywieźć, żeby między siatka a tym podrównać, zniwelować jeszcze. Będę rozmawiał z panem Schloeserrem do współpracy, tam z trzy przyczepy ziemi trzeba zawieźć w ten narożnik cały splantować. Myślę, że mieszkańcy jak ta ziemię się przywiezie, to własnym sumptem zorganizują razem z panem sołtysem i radą sołecką rozplantują, bramki zamontujemy i będzie czynne boisko.

Pan R. Koszyka - teraz jeszcze sprawa panie wójcie, nie wiem do kogo to się zwracać, czy do pana dyrektora szkoły czy do pana w sprawie ludzi zwalnianych w Szczañcu ze szkoły, kto to pokrywa te koszty, na czyj koszt to idzie, bo gmina taka biedna jak słyszę, chodzę na każdą sesję i wiem kto tu się dobrze wypowiada i mógłbym o każdym mieć zdanie już tutaj. Chciałbym nawrócić do sprawy ludzi zwalnianych, np. pani dyrektor poprzednia, pani z wysokiej półki nauczyciel pedagog, później chodzi o sprzątaczkę. Ile tych kosztów wyniosło się z tego, czyja to była wina, chciałbym wiedzieć, bo ludzie się pytają, a ja mówię, to przyjdźcie na sesję i się pytajcie, bo na gminnym, to się nie ma co pytać, bo tylko przychodzi szumowina, się napiją i po zebraniu jest. A tutaj, to rzeczywiście można powiedzieć i bez złości, żadnej nienawiści, to bym miał na tyle.

Pani W. Sieńkowska - przepraszam bardzo, bardzo słuszne pytanie, proszę bardzo panie Ryszardzie spocząć, to ja od razu tutaj zapytam adrem tego, co pan powiedział o zwalnianiu nauczycieli, mówi się w Szczañcu o zatrudnianiu w szkole nauczycieli na nowy rok szkolny, czyli właśnie, też tak się mówi.



Pan R. Koszyka - chodzi mi o to, że byli ludzie zwalniani, dostali wypowiedzenie, bo niesłusznie zwalniani. Kto płaci i z jakiej to puli idzie, a taka biedna gmina jest?

Pan R. Walkowiak - proszę państwa, jeżeli chodzi o szkołę w 2004 r. było 396 uczniów w szkole w Szczañcu, w Zespole Szkół, w tym 170 było chyba w gminazjum i 226 czy 7 w podstawowej szkole. Natomiast obecnie jest 111 w gimnazjum, czyli 60 ponad mniej i w podstawowej jest 128 dzieci, to jest gdzieś 240, to ile jest mniej, łatwo policzyć. Jest 240, a 150 jest mniej niż było jeszcze kilka lat temu, 6 lat temu. Panie Koszyka, jeżeli tyle dzieci jest mniej, no to chyba logiką jest, że będzie mniej klas, mniej oddziałów, a jeżeli mniej oddziałów, to mniej godzin dydaktycznych. I tak jak w każdym zakładzie pracy, jeżeli pracodawca ma front robót zaplanowany, to zatrudnia pracowników. Jeżeli dostanie zamówienie na wykonanie tej samej pracy 50% mniej, to w większości albo wysyła na urlopy, albo wysyła na zwolnienie, albo pozbawia całkowicie pracy. I tak samo w szkole jest, jeżeli jest 150 dzieci mniej, to średnio uśrednić po 23 osoby, tak mniej więcej w klasach jest, to jest prawie 7 oddziałów, 7 klas, a każda klasa ma gdzieś 28-30 godzin, to jest 210 godzin mniej dla nauczycieli, a etat dla nauczyciela jest 18 godzin. Średnio niech będzie 20, żeby łatwo się liczyło, to proszę pana łatwo policzyć ile to jest etatów mniej, to jest gdzieś 9-8 etatów mniej. I część nauczycieli siłą rzeczy nie znalazło po prostu zatrudnienia, bo nie ma dzieci, nie ma godzin. I proszę pani przewodnicząca nie słuchać, że się zatrudnia jakieś dodatkowe osoby.

Pani W. Sieńkowska - ja się zapytałam, dlatego proszę mi odpowiedzieć.

Pan R. Walkowiak - lepiej zapytać u źródła.

Pani W. Sieńkowska - dlatego pytam?

Pan R. Walkowiak - a plotek nie powtarzać, że ktoś coś mówił, coś powiedział i to tak leci, ktoś mówi, ktoś coś powiedział, wieść niesie, no.

Pani W. Sieńkowska - panie wójt, a pan powiedział na sesji w listopadzie, w każdej plotce jest trochę prawdy.

Pan R. Walkowiak - nie skończyłem jeszcze, na takiej zasadzie, jak tu pani mówiła, że jeden mówi, a reszta słucha. W związku z tym nikt nie zatrudnia dodatkowych osób, jeżeli przykładowo pójdzie nauczyciel na urlop zdrowotny i jeżeli jest na tym urlopie zdrowotnym, to gmina musi płacić, chce czy nie chce, ustawa, karta nauczyciela nakazuje. Ale za tego nauczyciela ktoś musi zrobić, np. ostatnio z religii był, chyba jeszcze dalej nauczycielka jest na urlopie zdrowotnym. W Smardzewie też ostatnio w zeszłym roku był i teraz też jest jedna pani na urlopie zdrowotnym i w ich miejsce te godziny ktoś musi zrobić. Zakładajmy rok temu były zwolnienia, bo nie było potrzeby by ten nauczyciel był, to on w tym roku sobie wziął zwolnienie dla poratowania zdrowia, bo takie ma prawo, taki jest przepis. Jeżeli nauczyciel, czy każdy pracownik jest zwalniany, to dostaje odprawę, jest przepis i prawo nakazuje, czy to 3-czną, czy 6-czną, bo jest taka ewentualność i tak to funkcjonuje. I panie Ryszardzie takie gadanie, to jest nie na miejscu, a po drugie wójt nie jest decydentem dotyczący kadry nauczycielskiej, od tego jest dyrektor, ma autonomiczną władzę w



zatrudnieniu, zwalnianiu, podejmowaniu decyzji w swojej placówce. Natomiast wspomniał pan tutaj o pani dyrektor Kurowskiej-Hoły, pani dyrektor Kurowska – Hoły wtedy, kiedy jej się kończyła kadencja 5-letnia przystąpiła do konkursu na stanowisko dyrektora i po prostu nie wygrała tego konkursu, nie uzyskała akceptacji komisji konkursowej i w związku z tym nie mogła być dalej dyrektorem. Nie będę mówił już o wynikach nauczania, że te wyniki nauczania w okresie 5- letnim z pozycji można powiedzieć środkowej spadły do ostatniej pozycji.

Pani W. Sieńkowska - przepraszam panie wójtanie najmocniej, mogę się wtrącić? Na przedostatniej, na ostatniej Zabór był.

Pan R. Walkowiak - wiemy jaka szkołą jest w Zaborze.

Pani W. Sieńkowska - no zobaczymy jakie w tym roku będą, co nam pan dyrektor przedstawi.

Pan R. Walkowiak – tak wynikało z konkursu i pani dyrektor po prostu nie wygrała tego konkursu. Nie dostała akceptacji komisji konkursowej, a dodam jeszcze, przecież w drugim roku, czy w trzecim roku kadencji pani dyrektor, ze względu na słabe wyniki w nauczaniu co roku szkoła musiała pisać przez ten okres jak nie program naprawczy szkoły podstawowej, to gimnazjum. A były lata, że jeden program naprawczy i drugi program naprawczy, a jeżeli się nie mylę w trzecim roku kadencji nawet zdarzyło się tak, że kurator ze względu na fatalne wyniki w nauce, na wniosek kuratora zostało rozwiązanie umów z dyrektorami. Takie pismo też przyszło do urzędu gminy, to napisałem, odpisałem panu kuratorowi, panie kuratorze proszę dać szansę jeszcze pani dyrektor w celu zrealizowania i poprawy wyników nauczania. Sam podjąłem decyzję do kuratora żeby tego kroku nie robić, żeby dać szansę. Jeżeli ktoś nie wie, to rzeczywiście może mieć inne spojrzenie, ale skoro pan wywołał tu temat, to musiałem powiedzieć to niestety. Można sprawdzić w rankingu, na którym miejscu się w piątym roku kadencji znalazła szkoła i komisja konkursowa analizowała to, co otrzymała od pani dyrektor na przesłuchaniu, to co przeanalizowała jakieś wyniki itd. podjęła decyzje taką a nie inną. W tej komisji konkursowej nie tylko są nauczyciele z rady pedagogicznej, są rodzice, są przedstawiciele kuratorium oświaty, to nie jest tylko, że dwie osoby czy trzy podejmowały decyzje. Tam 9 osób chyba było, związki zawodowe też reprezentanci chyba są i komisja została powołana do rozstrzygnięcia konkursu i po prostu nie dostała pani Kurowska jak gdyby prolongaty na następne 5-lecie, na następną kadencję, tak to wygląda. A tu nie wiem, pan wspominał o jakiejś pani sprzątacze.

Pan R. Koszyka- Twardowskiej.

Pan R. Walkowiak - ale ta pani ja nie wiem, czy to chodziło o brak badań lekarskich, czy o co to chodziło, zaraz zapytam, o co chodziło panie dyrektorze?

Pan J. Gerczycho – no nie uzyskała akceptacji lekarza medycyny pracy, czyli nie wydał zgody na dalsze zatrudnienie pani Twardowskiej, dlatego została zwolniona.

Pan R. Walkowiak - nie uzyskała od lekarza opinii do dalszej pracy.



Pan R. Koszyka – bo mi panie wójtce chodzi o taką sprawę, bo jak ludzie odchodzili, byli zwalniani, nie dostali nic przykładowo, tak jak pani Twardowska czy tam inne, nie będą nazwiskami, powiedziałem, to przepraszam. Tylko mi chodzi o to, że musiały zakładać sprawy sądowe i sądownie dopiero dostały po parę groszy. Mi tylko chodzi kto te pieniądze, z jakiej puli to szło i jak to wyszło, o to mi chodzi.

Pan J. Greczycho – może ja odpowiem, nauczyciel jak jest zwalniany, zgodnie z art. 20 karty nauczyciela, z tego art. były te panie zwolnione i muszą mieć przyznaną taką półroczną odprawę i obie te panie tą odprawę dostały. Natomiast to, czy te panie były, czuły się pokrzywdzone, że akurat one zostały zwolnione, czy w ogóle czuły się pokrzywdzone, że nie powinny zostać zwolnione, dlatego też poszły do sądu z tymi sprawami. Pani Kurowskiej sprawa trwała 2,5 roku bez mała jeżeli chodzi o te pewne sprawy z nią związane, nawet była jej sprawa w sądzie kasacyjnym, w sądzie najwyższym i została sprawa oddalona i nie były żadnych kosztów, poza kosztami bieżącymi, przejazdami itd. ale po prostu pani Kurowska przegrała tą swoją sprawę. I podobnie było z panią Lachowską, też odwołała się do sądu, zresztą do sądu może się każdy zwalniany odwołać do sądu pracy. Sąd uznał moje postępowanie za zgodne z prawem i też została sprawa, ten pozew pani Lachowskiej został odwołany. A, że to trwa w sądzie pracy 1,5 roku, to takie są terminy teraz. Obie sprawy panie przegrały i w sądzie było pokazane, że moje postępowanie było zgodne z prawem i było sensowne, a nie widzi mi się.

Pani W. Sieńkowska - dobrze, skoro jest pan dyrektor przy głosie, to zapytam wprost, żeby nie było, że pytam gdzieś pokątnie. Czy prawdą jest, że na nowy rok szkolny zostanie zatrudniony nowy nauczyciel do szkoły podstawowej w Szczañcu?

Pan J. Greczycho – od 1 września będą dwa oddziały, dwie pierwsze klasy, bo będzie oddział 6-latków i 5-latków, w związku z tym będzie musiał ktoś te obowiązki objąć. W tej chwili jestem w trakcie tworzenia arkusza organizacyjnego i jeszcze nie jest zdecydowane jak to się odbędzie.

Pani W. Sieńkowska – czyli patrząc na budżet, ile dopłacamy do szkół, to panie dyrektorze proszę pamiętać o tym, że trzeba tak przemyśleć, żeby nie zatrudniać, bo raz zwalniamy, raz zatrudniamy, a tak jak mówię plotka głosi, że ma być zatrudniona pana Ambrożego żona. Dlatego pytam tu i teraz właśnie.

Pan Piotr Ambroży - powiem tylko tyle, moja żona jest zatrudniona w szkole w Świebodzinie i nie zamierza zmieniać, także nie gadajcie bzdur i kłamstw.

Pani W. Sieńkowska - wie pan, drogi były, lampy były, to i żona może być, może teściowa czy ktoś.

Pan P. Ambroży - wie pani lampy były, drogi były też do mieszkańców, którzy tam mieszkają, niech pani nie odpowiada następnych bzdur i tyle jak to aktywna jedność.

Pan J. Błażków - jest jedna miejscowość bez drogi

Pani W. Sieńkowska - i bez lamp.



Pan J. Błażków – starsza miejscowość i więcej ludzi.

Pan R. Walkowiak - najgorzej jest tak, jak to się czyni tak, że wieść niesie. Proszę państwa, ja też cofnę się do tyłu, niedawno, w ubiegłym roku jak to powstawało stowarzyszenie, też do urzędu gminy przychodziły anonimy, że wójt w gminie zatrudnia swoją rodzinę, państwa Chłopowców, państwa Baranowskich, a tam ani jedna osoba nie jest moją rodziną, ani druga nie jest moją rodziną. A paszkwile przychodziły do wojewody, wojewoda sprawdzał, prowadził postępowanie itd. sprawdzające, do starosty, wszędzie były różnego typu anonimy, a to bzdura była totalna. Tak jak teraz słyszę o pani Ambroży, ona nawet nie planuje tutaj przychodzić, bo po co ma tutaj przychodzić?

Pani W. Sieńkowska - czyli teraz już wiemy, że nie będzie zatrudniona.

Pan R. Walkowiak - tam ma spokojną pracę, zamyka szkołę i wyjeżdża i idzie do domu i nikt jej na głowie nie siedzi. Natomiast proszę państwa jeżeli chodzi o zwolnienia, to tak jak powiedziałem, liczba oddziałów się zmniejsza, mniej dzieci, mniej godzin, automatycznie mniej nauczycieli, to logika mówi sama. Proszę państwa, jakkolwiek decyzję by dyrektor nie podjął, zawsze któraś ze stron będzie niezadowolona. Czy by podjął, że inna polonistka będzie zwolniona, to znowu ta zwolniona inna też odda sprawę do sądu. Czy dyrektor byłby inny ten czy ten, to każdy ma prawo oddać do sądu pracy, może się czuć poszkodowany. Takie prawo jest, że każdy ma prawo o swoje się upominać, bynajmniej wszystko było w porządku, sąd stwierdził zgodnie ze wszystkimi parametrami, które były, czy regulamin jest zwalniania w szkole czy tak dalej, to wszystko jest. Regulamin był zatwierdzony przez radę pedagogiczną, nauczyciele byli zapoznani, o tym wszystkim też wiedzieli. I tak jak jest nas dzisiaj na tej Sali 50-ciu i gdybyśmy byli w jednym zakładzie i jeden z nas jest zwolniony obojętnie z którego miejsca, to każdy będzie się czuł pokrzywdzony dlaczego ja a nie on czy ktokolwiek inny. To logiczne jest, że każdy ma prawo się odwoływać i tak było, że się odwoływali, a po drugie te osoby miały możliwość pobrania albo odprawy 6 m-cznej z tego tytułu albo napisania pisma, że chcą przejść w stan nieczynny. I ten stan nieczynny mówi tak, że w razie, gdyby w tym okresie pół roku jakiś nauczyciel czy jakieś ruchy kadrowe nastąpiły, zwolniło się jakieś miejsce, bo ktoś zachorował czy wyjechał, to ta osoba, która jest w stanie nieczynnym jest pierwsza, która jest do zatrudnienia, jeżeli oczywiście jest zgodne z kwalifikacjami jak najbardziej, tak to wygląda. Tu nie ma żadnego widzi mi się, że ktoś tam na kogoś popatrzył tak czy inaczej. Państwo też pracujecie w firmach, niektórzy są szefami firmy, ktoś ma sklep, ma 5 szefowych czy 6 i jedną zwalnia bo ruchu nie ma zmniejszyło się coś, zapotrzebowanie itd. i z tych 5 ta zwolniona też będzie mogła oddać do sądu, dlaczego ja a nie pozostałe 4, które zostały. Tak samo w szkole jest, w gminie, wszędzie, na policji, gdziekolwiek, bo tak patrzę gdzie tu akurat w zakładach jest, na kolei, wszędzie.

Pani W. Sieńkowska - panie wójt, ja nie rozumiem dlaczego pan tutaj wrócił do założonego stowarzyszenia i do anonimów.

Pan K. Neryng – jako rzecznik prasowy Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Gminy Szczaniec jestem w obowiązku stanowczo zaprotestować przeciwko zestawianiu w jednym zdaniu nazwy Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Gminy Szczaniec z anonimami. Nasze



działania zawsze były jawne, otwarte, zgodne z prawem, były fair. Pisaliśmy skargi na to co się dzieje w gminie do pni Pitery, pisaliśmy do RIO, pisaliśmy do Wojewody

Pani B. Amrogowicz – do CBA

Pan K. Neryng – do CBA, jeszcze tam nie zakończyli działań proszę pani, nikt się tego nie wypiera. Natomiast nigdy nie pisaliśmy żadnych anonimów, także to nie nasze metody. Także wypraszam jeszcze raz sobie i protestuję stanowczo.

Pan J. Błażków – ja się cofnę do tych dróg gminnych, jeszcze takie coś powiem, że jest do oferowania przez pana Tadeusza Kocerę kruszywo i to jest kruszywo w takich normalnych pieniądzach, żeby np. czy takie dojazdy tam do Nowego Karcza wysypać czy do Ojerczyc, czy nawet gdzie tam drogi takie gminne są, naprawdę, że nie można dojść czy dojechać i to kruszywo nie jest drogie, bo kosztuje 30 zł tona. To właśnie jest tak, że jest kruszywo mieszane z destruktem razem, że można na wierzch położyć, bo kiedyś była zrobiona z tego kruszywa, z destruktu droga do przychodni i jakiś czas wytrzymała, tylko, że to było położone na byle jakim podłożu, ale położyć to na takim kruszywie, co tam się znajduje u pana Tadeusza, no to by było na jakiś czas zadowolilo mieszkańców moim zdaniem. Takie coś bym chciał, żeby to wziąć pod uwagę.

Pan R. Walkowiak - mówiliśmy o tej drodze do Nowego Karcza i wiemy, że tam też, wiecie, w budżecie wiemy ile zaplanowaliśmy. Tak jak ostatnio powiedziałem, na pewno te pieniądze będą na drogi, na bieżące utrzymanie, na bieżące sprawy związane itd., to to co trzeba robić, to będziemy robić, a jeżeli by coś pozwoliło. To nie jest tylko, że kruszywo kupić, bo żeby to zrobić, żeby to w miarę było stabilne, to trzeba to trochę wykorytować, ten urobek w ziemi wywieźć, rozplantować, nawieźć, zawałcować. To nie tylko sam urobek, samo kruszywo, a jeżeli tam jest przykładowo 300 m., bo tyle chyba będzie, 200 m., to trzeba przeliczyć jaka warstwa, grubość i ile tych ton. Jeżeli te pieniądze starczą, to my możemy zrobić, a być może jeżeli nie będzie możliwości innej, to te pieniądze, które mamy na drodze, będziemy musieli dać na dofinansowanie do Kiełcza być może. Nie wiem w tym momencie, proszę państwa, dopiero pierwsza rata podatku spłynęła, jeszcze nie cała spłynęła i jeszcze nie wszyscy zapłacili, a już trzeba coś robić.

Pan J. Błażków - ja tylko wiem, że tam mieszka 40 osób, a nie 5 czy 7.

Pan R. Walkowiak - ja nie mówię, że się nie należy i nie trzeba, wszędzie trzeba.

Pan J. Błażków - ale mówię, że tam mieszka 40.

Pan R. Walkowiak - proszę pana, ja tego nie kwestionuję.

Pan J. Błażków – ja też nie, ja tylko przypominam, ja tylko mówię.

Pan R. Walkowiak - jeżeli pieniądze pozwolą, to wybierzemy którąś z tych opcji, tam gdzie trzeba będzie wydać w pierwszej kolejności, jeżeli trzeba będzie dać na Kiełcze, to damy na Kiełcze, jeżeli znajdą się jakieś środki, zaoszczędzimy gdzieś, to może podejmiemy tu krok ten. Następny tu pan Bil mówi, że trzeba drogi polne robić, nie ma, przecież wiecie ile

zaplanowane i zagłosowaliśmy ten budżet, że przyjąć na drogi tyle i tyle. Nie ma tam 300 tys. a po drugie proszę państwa, zobowiązaliście mnie też do tego, żeby wyjść z aglomeracji, trzeba na to pieniądze, na całą procedurę wyjścia z aglomeracji. Dalej chcecie, żeby były koncepcje kanalizacji, ewentualnie i oczyszczalni, to są też pieniądze potrzebne, a jeżeli już wybierzemy, rozstrzygniemy to, to trzeba było by w tym roku robić dokumentację techniczną, projektową i kosztorysową na zadania, które chcemy robić w kierunku Smardzewa, w drugiej części gminy. chociaż w Szczañcu już tam dużo nie zostało, ale możemy już po prostu jeżeli będą ku temu możliwości sięgania po środki 2014-2020 ze środków u Marszałka lub w PROW-ie, bo tam się wszystko waży, to musimy być przygotowania z dokumentacją kompletną. Proszę bardzo, podnieście rękę, który z was wie ile w budżecie jest zaplanowane na dokumentacje te wszystkie, ile? No śmiało powiedzcie ile jest zaplanowane? Nie mam nic, a to mam robić. W związku z tym, co sobie założyłem, ten pierwszy ruch, to liczyliśmy, że będziemy mieli w tych ewentualnych zaoszczędzonych pieniądzy czy po przetargowych czy zaoszczędzonych, ale jeżeli państwo mi tutaj pakujecie i ładujecie następne zadania inwestycyjne, to skąd mam to wziąć, ja się pytam, odpowiedzcie mi. Nikt nie podniósł ręki do góry i powiedział, że są w budżecie pieniądze na te zadania. Wójt ma wykonać, bo tak wszyscy lekką ręką, to, to to, nikt inny nie pokazuje skąd te pieniądze wziąć. Budżet jest napięty i miejcie tego świadomość.

Pan R. Koszyka - jeszcze zapomniałem, panie wójtce kiedyś były robione te lampy, konserwacja tam w kierunku bloków wzdłuż chodnika, ja naliczyłem chyba pięć lamp nie świeciło i to było chyba na początku stycznia.

Pan R. Walkowiak - teraz wiem, że jedna nie świeci, górna i dolna.

Niezrozumiała część nagrania.

Pan R. Koszyka - teraz jak jestem przy głosie, to chciałem powiedzieć, że te sesje są bardzo złośliwe i kłótniwe tutaj. A to tak nie powinno być, powinna być zgoda, a to taką nienawiść się wytwarza poprzez tę gazetę. Kiedyś w gazecie było o tym panu Molickim, przepraszam bardzo, to latali jeden od drugiego gazetę wrywali w Szczañcu. Teraz będzie znowu naprawdę jutro czy pojutrze gazeta.

Pan R. Walkowiak - jest pan sołtys Baranowski, jest. Panie Ryszardzie do tematu wrócimy, w którym zostałem niesłusznie przez pana oskarżony. Zostałem przez pana błotem obrzucony, że ja pana kłamię. Pani Mirka, na ostatniej sesji potwierdziła, kto ma odbierać materiały na sesję?

Pani M. Dudek - sołtysi.

Pan R. Walkowiak - ale, że pan sołtys ma różne zmiany, raz jedzie do południa, raz po południu i bywa czasem tak, że jak pan sołtys nie odbierze, to każe swoim tu panom, którzy sprzątają pałą, rozwieźć. Nie jest obowiązkiem moim żeby rozwieźć, bo to jest obowiązkiem pana sołtysa. A gdzie on przywiesi, to proszę jego pytać gdzie on wiesz.

Pan J. Baranowski - szanowni państwo, za 18 lat 3 m-ce temu się zdarzyło, że nie miałem co powiesić, pierwszy raz nie otrzymałem. Przez 18 lat zawsze miałem i zawsze wieszałem.



Pan R. Koszyka - prawdę mówi sołtys.

Pan J. Baranowski - raz się zdarzyło, wielkie halo się zrobiło jak nie wiem o co.

Pan R. Walkowiak - no zrobiło się.

Pan J. Baranowski -ale panie wójtacie to nie z mojej winy.

Pan R. Walkowiak - a z mojej też nie.

Pani B. Amrogowicz - ale pan Koszyka nie miał pretensji do pana, tylko do wójta.

Pan J. Błażków - panie wójtacie kiedyś rozmawialiśmy na temat tego baldachimu, jak to ludzie nazywają, na cmentarzu i spytałem pana skąd się wzięły pieniądze na to. Pani skarbnik odpowiedziała, że to tylko 90 tys. zł, pan odpowiedział mi, wiesz co Janusz zaoszczędziłem na przetargach, no to ja jestem teraz takiego zdania, wierzę w to, że pan zaoszczędzi gdzieś na jakimś przetargu i zdobędzie te 20 tys. na projekt świetlicy do Wilenka.

Pani W. Sieńkowska - szanowni radni, na poprzedniej sesji zapytałam dyrektorów szkół dlaczego, kto ponosi winę za to, że nie były szkoły poinformowane o tym, bo nie były, że odbywają się konkursy z LGD, poprosiłam o przygotowanie informacji jakie konkursy, jakie nagrody i czy panowie to przygotowali? Panowie dyrektorzy, proszę mi odpowiedzieć.

Pan R. Walkowiak - ja chcę odpowiedzieć.

Pani W. Sieńkowska - ale ja zapytałam dyrektorów, panowie dyrektorzy, proszę mi odpowiedzieć, był wniosek przegłosowany.

Pan R. Walkowiak - chciałem odpowiedzieć w tej sprawie, zanim zabiorą głos.

Pani W. Sieńkowska - nie pozwolił pan im mówić?

Pan R. Walkowiak - pani przewodnicząca, myślę, że trochę pani, niektórzy zagalopowali się trochę, bo jakby nie patrząc pani ma swojego pracodawcę, pan dyrektor jeden, drugi, trzeci, czwarty kierownik czy dyrektor ma też swoich pracodawców i myślę, że kwestie związane z jakimkolwiek rozliczaniem i nauczycieli czy w konkursie takim, czy takim, to jest chyba trochę nie na miejscu w tym momencie, żeby rozliczać nauczyciela czy dyrektora, w którym konkursie startuje. Ja uważam, że w każdej szkole jest rada pedagogiczna, są plany pracy szkoły, plan pracy nauczyciela przedmiotowego, plan pracy nauczyciela wychowawcy i każdy w ramach swoich kompetencji sobie wybiera pewne zagadnienia i zadania do zrealizowania w ciągu roku szkolnego. I myślę, że zagalopowała się pani, żeby rozliczać nauczycieli, w których konkursach będą startować. Rada pedagogiczna, czy nauczyciel danego przedmiotu, on sobie sam wybiera sobie na podstawie oferty, która spływa, czy dowiedział się czy w internecie, czy przyszła drogą pisemną, w którym konkursie i gdzie chce startować. To ja bym mógł zadać też takie pytanie, że np. radny z Sulechowa by zadał pytanie na sesji miejskiej, rady miasta i gminy Sulechów, żeby pani Sieńkowska się wykazała, nauczyciel języka niemieckiego swoimi osiągnięciami w ostatnich dwóch latach języka niemieckiego. Jakie sukcesy ma, jakie nagrody wygrała itd. chyba dyrektor by wtedy

hShe .

odpowiadał, nie nauczyciel. I też pewnie pani by powiedział, co oni mają do rozliczania, od tego jest dyrektor i wójt rozlicza dyrektorów, dyrektor rozlicza nauczycieli. A po drugie, zawsze na zakończenie roku szkolnego jest raport o planie pracy, zrealizowanym planie pracy, działaniach, konkursach, zadaniach, które zostały zrealizowane, podjęte itd. i jest to przedstawione na sesji Rady Gminy, radni są zapoznani. I po tym pani wywodzie, przeprowadziłem rozmowę z jednym dyrektorem, drugim, rozmawialiśmy i sytuacja jest jasna, każdy nauczyciel sobie wybiera konkurs, w jakim chce startować. A dodam, że np. do dnia dzisiejszego np. do samej szkoły w Szcząncu wpłynęło ponad 60 informacji dotyczących różnych konkursów. Jak państwo sobie wyobrażacie, we wszystkich mieliby startować?, nie selekcionują sobie, że chcą startować albo w tym konkursie, albo w tym i ani państwo, ani ja nie mamy prawa narzucić im, w którym konkursie mają startować. Nauczyciel sobie wybiera, nauczyciel podejmuje decyzję, czy prowadzi kółko, czy prowadzi przedmiot, to on podejmuje decyzje, a nie ma jeszcze takiej władzy radny, czy rada, żeby narzuciła mu w jakim konkursie ma startować, a tym bardziej sam przewodniczący nie jest taki władny, żeby narzucać i mówić w czym mają startować. Wobec tego ja państwu przedstawiłem tutaj stanowisko w imieniu dyrektorów do przyjęcia, albo przyjmiecie, albo nie przyjmiecie.

Pani W. Sieńkowska - proszę państwa, reakcja pana wójta potwierdza, że słusznym były moje obawy, że nie były szkoły poinformowane o konkursie, a jeszcze raz wracam do tego, tam są porządne nagrody. Nasi uczniowie z obu szkół, w tych konkursach uczestnicząc, nagrody takie otrzymywali.

Pan R. Walkowiak - konkurs plastyczny nie jest tylko jeden.

Pani W. Sieńkowska - a dodam, nie wiem, na sesji wręczany rower dla dziecka, które wygrało, to była mała nagroda. A dodam roszę państwa, jako członkowie LGD, składkę członkowską płacimy.

Pan R. Walkowiak - płacimy z tytułu czego innego.

Pani W. Sieńkowska - ale proszę państwa ja sformułuję inaczej wniosek i go przedstawię inaczej, bo skoro pan wójt oczywiście zabronił swoim dyrektorom mówiąc, że rada i przewodnicząca może nakazywać, ale natomiast może zwrócić się do wójta, żeby wójt zwrócił się do swoich dyrektorów i w taki sposób to zostanie wykonane.

Pan R. Walkowiak - odpowiadam, że startują w konkursach przedmiotowych, plastycznych, literackich.

Pani W. Sieńkowska - czyli jednak rozeznawał się pan

Pan R. Walkowiak - zasięgnąłem informacji, rozmawiałem z dyrektorami i dostałem taką informację, że startują.

Pani W. Sieńkowska - a ja zapytałam z czyjej winy nie zostały szkoły o tym poinformowane, tylko tyle.



Pan R. Walkowiak - nauczyciel i dyrekcja wybiera sobie sama, w których konkursach będą startować, jest autonomiczną placówką, której nikt nie będzie narzucał w czym ma brać udział czy startować.

Pani W. Sieńkowska - a propos tych placówek, to jak już będą bo egzaminach gimnazjaliści, to wtedy oczywiście bardzo chętnie usłyszymy te wyniki, te rosnące, wzrost gimnazjum i szkoły jednej i drugiej.

Pani B. Amrogowicz - ja odnośnie jeszcze samego konkursu LGD, to w tym roku na 14 gmin, do konkursu przystąpiło tylko 9, także nie jesteśmy jedyną gminą, z 14 tylko 9. Szkoda, to fakt, ale tak naprawdę już od zeszłego roku nie ma rowerów, tylko tak naprawdę są wycieczki do Zielonej Góry, do palmiarni jednodniowe. Myślę, że w przyszłym roku na pewno w konkursie nasi uczniowie wezmą udział. Natomiast ja się cieszę, że pani przewodnicząca tak się zainteresowała LGD, bo w momencie kiedy ja chciałam przedstawić państwu działania, które są podjęte przez LGD, to państwo podziękowali mi, gdzie miałam prezentacje odnośnie wszystkich projektów, które w ramach LGD są przygotowywane przez nas, czyli place zabaw, boiska, uroczystości, to państwo nie wykazywaliście zainteresowania. Natomiast, to państwo wtedy zdjęliście ten punkt, nie byliście zainteresowania działalnością LGD. Natomiast a propos jeszcze składki, to składka nie jest na działalność, tylko na prowadzenie biura. To nie jest wielka składka, tylko 0,30 zł. natomiast jeżeli pani myśli o rezygnacji na przykład, to chciałam panią poinformować, że byłby to taki sromotny dzień w historii tej gminy, że tak powiem, poza tym dniem, kiedy ja się tu pojawiłam, tak jak mi ostatnio pan powiedział Sokołowski w tak brzydki sposób. Natomiast będzie to faktycznie straszny dzień dla naszej gminy, dlatego, że jest to stowarzyszenie, dzięki któremu jesteśmy w stanie korzystać ze środków unijnych, które są dostępne z programu rozwoju obszarów wiejskich, także myślę, że nie warto szafować, że tak powiem słowami o składce, no nie ładnie.

Pani W. Sieńkowska - dzisiaj zarówno pan wójt, jak i pani sekretarz, pani myśli, pan myśli, panowie, wy się państwo nie martwcie o czym my myślimy, bo myśliwymi zostanieie.

Pan P. Ambroży - mam pytanie do pani, czy od ostatniej komisji wspólnej rady gminy, do dnia dzisiejszego wpłynęły jakieś pisma, nie wiem, od starosty, od wojewody? Do rady gminy lub do przewodniczącej rady gminy?

Pani W. Sieńkowska - ja jestem raz w tygodniu, czasami pani Mirka mnie informuje, jutro jak będę, to a pewno wszystkie, które w tym czasie wpłynęły, to na pewno będą przekazane.

Pan P. Ambroży - ostatnio mieliśmy kiedy komisję?

Pani W. Sieńkowska - w środę.

Pan P. Ambroży - to była pani kiedy na dyżurze?

Pani W. Sieńkowska - proszę sprawdzić.



Pan P. Ambroży - w czwartek, pani Mirko, a czy mogę się dowiedzieć czy wpłynęły jakieś pisma do rady gminy wpłynęły od tamtego czasu?

Pani W. Sieńkowska - do rady gminy?

Pan P. Ambroży - i do przewodniczącej.

Pani M. Dudek - wpłynęły pisma.

Pani W. Sieńkowska - i nie przekazaliśmy jeszcze ich?

Pani M. Dudek - nie.

Pan P. Ambroży - chciałem zapytać dlaczego nie zostaliśmy poinformowani o takich pismach.

Pani W. Sieńkowska - zawsze państwo jesteście informowani i wszystkie pisma i na pewno jeśli w jednym czasie, między jednym a drugim spotkaniem nie zdążę.

Pan P. Ambroży - myślę, że tydzień czasu, to wystarczający czas, żeby otrzymać te pisma.

Pani W. Sieńkowska - no kolejny pretendent do myśliwego, najpierw czopek, teraz myśliwi.

Pan P. Ambroży - niech pani nie będzie złośliwa w tym momencie, tylko jeżeli pani otrzymuje pisma, wpływają te pisma do pani biura i do pani jako przewodniczącej, to powinna pani nas informować.

Pani W. Sieńkowska - i pani was informuje.

Pan P. Ambroży - zresztą, na sesji budżetowej też podjęliśmy tutaj uchwałę, została ona przegłosowana na mój wniosek.

Pani W. Sieńkowska - wniosek.

Pan P. Ambroży - że wszelkie pisma będą do nas kierowane i będziemy o tym informowani.

Pan J. Wencel - to na komisję.

Pani W. Sieńkowska - na komisji przekażemy.

Pan P. Ambroży - pismo w sprawie pana Molickiego od mieszkańców, które wpłynęło do rady gminy, to było odczytane dzisiaj, tak? A pismo od wojewody, które przychodzi.

Pani W. Sieńkowska - bo dzisiaj była uchwała podjęta i mieszkańcy prosili o odczytanie.

Pan J. Wencel - myśmy mieli to pismo, to po co to czytać.

Pan P. Ambroży - nie to pismo panie Józefie, inne pismo wpłynęło.

Pani W. Sieńkowska - na komisję wszystkie pisma państwo.



Pan P. Ambroży - pan nie wie o tym, dlatego nie wiemy, bo nie jesteśmy informowani. Inne pismo wpłynęło od ostatniej komisji.

Pan J. Wencel - coście znowu.

Pan P. Ambroży - nie coście nowo, tylko wpłynęło. Tak się dzieje, że my nie jesteśmy informowani, tak samo nie byliśmy poinformowani i do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy tego pisma w sprawie pana Darka Molickiego. Być może nie byłoby niczego.

Pan R. Jasiński - to proszę napisać do wojewody jeszcze raz.

Pan P. Ambroży - ja pana nie wywoływałem tutaj do odpowiedzi.

Pan R. Walkowiak - ostatnia sprawa, chyba, że coś tam jeszcze wyniknie po drodze. Dzisiaj tak państwo tutaj, że LGD, że płacimy składki, płacimy, ale nie tylko na konkurs plastyczny, ale płacimy na utrzymanie biura, żeby to LGD funkcjonowała, a w ramach tych środków, które to biuro prowadzi, żebyśmy mogli też pozyskiwać i pisać projekty i wnioski na nasze zadania tutaj gminy. Ewenementem chyba tej gminy tylko jest, specjalnie zwołaliśmy w grudniu 11 grudnia nadzwyczajną sesję Rady Gminy po to, żeby uchwalić, żeby rada gminy przyjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania i wdrożenia planu gospodarki niskoemisyjnej dla gminy Szczaniec. Ten plan i ten program miało opracować stowarzyszenie Aglomeracji Zielonogórskiej, gdzie jesteśmy też członkiem, też tam płacimy składki i takie opracowanie moglibyśmy zrobić, a jest to wymóg ustawowy, że gmina taki program, takie opracowanie musi zrobić, jest jej obowiązkiem i teraz my, żeby zgodnie z ustawą, literą praca, żeby wywiązać się, my musimy takie opracowanie zrobić. A Rada Gminy lekką ręką na sesji nadzwyczajnej, bo tylko była pod tym kątem przede wszystkim, żeby przystąpić do opracowania tego programu niskoemisyjnej, gospodarki niskoemisyjnej energii dla Gminy Szczaniec, państwo powiedzieliście, że nie, że nie ma potrzeby. To chyba ewenement w skali świata jest, że ktoś coś chce dać za darmo a my nie chcemy.

Pan D. Sokołowski - nie ma nic za darmo.

Pani B. Amrogowicz - jesteśmy jedyną gminą, która nie podjęła.

Pan R. Walkowiak - ewenement chyba na skali świata, ktoś chce coś dać za darmo, opracować, zrobić, a radni głosują, że nie.

Pan R. Jasiński - panie wójtce utylizację eternitu też mogliśmy mieć za darmo, ale pan oczywiście nie chciał. W 100% koszty były pokryte.

Pan R. Walkowiak - usuwanie eternitu jest do 2030 roku, zgodnie z naszymi rozmowami, składami wniosków o dofinansowanie do opracowania dokumentacji inwentaryzacyjnej, do opracowania programu, mapek itd. składamy do NFOŚ wniosek, jeżeli wniosek przejdzie, dostaniemy dofinansowanie. Będziemy w ramach tych środków i dofinansowania, częściowo do tego parę złotych musimy dołożyć, 20% tych kosztów. I wtedy jak będziemy to mieli, możemy myśleć, co dalej będzie. Natomiast ten pierwszy krok, jak się uda, będziemy mieli zrobiony. To nie jest tak, że już jest panie Jasiński.



Pan D. Sokołowski – w kwestii eternitu WFOŚiGW w dniu 27 listopada 2013 r. wpłynęło pismo do naszego urzędu gminy w Szczańcu. W związku ze zbliżającym się terminem kolejnego naboru wniosków o dofinansowanie działań związanych z usuwaniem azbestu, w 2014 r. informuję, że na realizację programu w 2014 r. zabezpieczono kwotę 2.232.558zł w tym 50% z NFOŚiGW w Warszawie w ramach umowy udostępnienia środków. Przypominam, że o dofinansowanie w ramach programu mogą wystąpić gminy, które wykonały inwentaryzację zasobów azbestowych na terenie gminy i posiadają gminny program usuwania azbestu. W ramach programu w 2014 r. fundusz zrefunduje do 100% kosztów kwalifikowanych poniesionych przez gminę do wysokości kwoty dotacji określonej w umowie, przy czym kwota dotacji nie może przekroczyć iloczynu 800 zł. i sumy całkowitego efektu ekologicznego wyrażonego w miligramach unieszkodliwionego odpadu zawierających azbest. Wprowadzony zmiany wynikają ze zmiany programu NFOŚiGW w zakresie warunków udzielanego dofinansowania. Dofinansowanie jest przeznaczone na usuwanie wyrobów zawierających azbest znajdujących się na terenie gminy, bez ograniczeń dotyczących własności posesji, z których są usuwane odpady zawierające azbest. Kosztami kwalifikowanymi są koszty demontażu, zbierania, transportu i unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest na uprawnionym składowisku odpadów niezabezpieczonych. Termin naboru wniosków upływa 31 stycznia 2014 r.” Czyli ten termin już upłynął.

Pan B. Amrogowicz - ale to jest co roku.

Pan D. Sokołowski - pismo wpłynęło w listopadzie, pan Kołodziej z tego co pamiętam, na początku roku, na tych sesjach zanim ja jeszcze byłem radnym, jak przychodziłem na sesję, to już mówił, kilkakrotnie powtarzał to samo i przez rok czasu nie zdążyliśmy tego zrobić i nie zdążyliśmy tego wniosku złożyć do 31 stycznia, gdzie mogliśmy mieć temat zamknięty. Pan Kołodziej mówił nam o tym, że oczywiście będzie to do któregoś roku dofinansowywane, ale ta pula pieniędzy się zmniejsza i może być tak, że co roku to dofinansowanie będzie mniejsze i w tej chwili 100% będzie można dofinansowania uzyskać, będzie można później może 80, 50 itd. i o to chodzi, że tracimy niepotrzebnie czas.

Pan R. Walkowiak – proszę pana, nic nowego pan tutaj nie wymyślił, to jest normalne, my to pismo mamy, mamy też tą ofertę itd. Żeby realizować, to trzeba zrobić ten pierwszy krok, który teraz robimy.

Pan D. Sokołowski - i o tym ja mówię też.

Pan R. Walkowiak - pan tak mówi, jakbyśmy my tego nie wiedzieli, tego nie robili. Projekt zostanie proszę pana złożony do Ministerstwa Ochrony Środowiska na dofinansowanie na opracowanie inwentaryzacji, wykonania mapek, pomierzenia metrów itd. jeżeli to będziemy mieli, to nie jest jeszcze, że dostaniemy te pieniądze, ewentualnie na ten eternit. Musimy na podstawie tego zweryfikować, kto chce ten eternit usuwać. Proszę państwa w naszym województwie wcale nie ma tak dużo gmin, które korzystają z tego programu już. Nie ma tak dużo gmin, można wejść na stronę i zobaczyć ile gmin korzysta z tego programu, bo żeby z niego w pełni skorzystać, to my musimy mieć 100% pewność i ten mieszkaniec, który chce ten eternit zdjąć, to w ramach programu tylko będzie zdjęcie i same zabranie, natomiast mieszkaniec musi na ten dach położyć w 100% z własnych kosztów ten dach. To nie jest, że



dostanie za darmo, ten który ma składowany gdzieś, bo już złożył, gdzieś tam złożył na kupce, to oczywiście zostanie zabrany, ale ludzie którzy będą, jak będziemy mieli to opracowanie zrobione, tą inwentaryzację, to zapytamy też kto jest chętny do podjęcia np. w dwa tysiące którymś tam roku, czy w przekroju dwóch lat zrobić to. Bo co z tego, że my napiszemy projekt na zdjęcie, a się okaże, że tylko jedna osoba będzie zdejmowała, albo żadna osoba. Najpierw musimy zrobić ten krok, który też jest dofinansowania do 80% wkładu z Ministerstwa Ochrony Środowiska, a 20% wkładu własnego i to chcemy na tym etapie w tym roku zrobić. A program będzie realizowany, to nie, że on się kończy, on będzie na następne lata.

Pani B. Amrogowicz - a ten program usuwania, to i tak będziecie państwo głosować, bo to musi być przez Radę Gminy.

Pani W. Sieńkowska - panie Ryszardzie, już panu udzielię głosu, pan jeszcze nawiązał do gazety, którą państwu tak sobie rozrywano, mnie też zdziwił fakt, że radni 26 stycznia otrzymali dopiero informację, pismo od pana wojewody i w tymże dniu już była informacja w prasie, też się zastanawiałam skąd taka szybka ta informacja tam się znalazła.

Pan R. Koszyka - tak przysłuchuję się i panie wójcie chciałem z jednej strony pana pochwalić, że pan powiększył grono pedagogów, tylko, że mnie dziwi z drugiej strony dlaczego pan im usta zamyka tym nauczycielom dlaczego pan im usta zamyka tym nauczycielom, że nie mogą odpowiadać, tylko pan to cały czas mówi.

Pan R. Walkowiak - jakim nauczycielom?

Pan R. Koszyka - a dla dyrekcji jak, przecież człowieka chcielibyśmy poznać, zobaczyć jak mówi, jak się wypowiada czy co, a pan sam. Ja wiem, że pan ma gadkę ładną, ale to jakoś mi tak nie pasuje.

Pan R. Walkowiak - w sprawach kadrowych wypowiedział się nauczyciel, a w sprawach ogólnych, ogólnych zwolnień itd. to ja się wypowiedziałem i jakby pan chciał zasięgnąć większą informację, to może pan pytać jeszcze.

Pan J. Wencel - panie wójcie, w ostatnim czasie jest bardzo dużo wycinek robionych, czy pan sprzedaje prywatnie komuś te drzewo?

Pan R. Walkowiak - jakie drzewo?

Pan J. Wencel - drzewo, brzozę przykładowo.

Pan R. Walkowiak - drzewo nie jest nigdzie.

Pan J. Wencel - bo mieszkańcy do mnie przychodzą, że tam gdzieś na podwórkach jest zwalane.

Pan R. Walkowiak - jeżeli pan wie, to proszę złożyć doniesienie do prokuratury lub policji, niech zrobią postępowanie gdzie to drzewo zostało.

Niezrozumiała część nagrania.

Pan J. Wencel – ja się pytam czy pan sprzedaje to drzewo.

Pan R. Walkowiak - proszę państwa, gmina żadnego drzewa ani nie sprzedaje, a drzewo, które pozyskujemy, czy to z cmentarza czy gdziekolwiek inne wiatrołomy, to wszystkie grube drzewo, takie, które się nadaje. No nie gałązka jak ten palec, to wszystko to, co jest możliwe, kumulujemy, zbieramy na placu, gdzie jest weterynaria. To drzewo w okresie zimy zostaje przetransportowane do świetlic, do urzędu gminy, do GOK-u, do przedszkola, do Myszęcina i wszystkich innych gdzie są piece czy kominki. Natomiast jeżeli pan Wencel ma takie doniesienia, że ktoś sprzedaje drzewo z pracowników, bo nikt inny się nie zajmuje tym drzewem tylko pracownicy, którzy są zatrudnieni, to proszę napisać pismo z odpowiednimi adnotacjami do prokuratury, bądź do policji. Prosta droga i niech te instytucje zrobią postępowanie czy to jest prawdą czy nie. Jeżeli faktycznie ktoś z pracowników sprzedaje, to musi po prostu ponieść konsekwencje.

Pani B. Amrogowicz - a propos doniesienia, to posłuchajcie państwo, każdy z radnych jest funkcjonariuszem publicznym. Jeżeli gdziekolwiek funkcjonariusz publiczny ma wiedzę, że gdzieś dzieje się nieprawidłowość, to nie ma innego wyjścia jak złożyć tak naprawdę doniesienie do prokuratury. Nie bada tego sam, tylko składa to odpowiednim służbom, jeżeli jest informacja o tym, że ktoś postępuje nieprawidłowo, to kieruje się to do odpowiedniego organu, który tym się zajmuje. Dlatego jeżeli ma pan taką wiedzę, wie pan kto to jest, nie chce nam pan tutaj ujawnić, to proszę skierować doniesienie do prokuratury i pan jest do tego zobowiązany.

Pan J. Wencel - a może pan wójt sprzedał pracownikowi drzewo i będę się na pośmiewisko wystawiał?

Pan R. Walkowiak - pan otrzymał informację, że nie sprzedawałem i nikt nie będzie sprzedawał, w związku z tym może pan donieść do prokuratury.

Pan J. Wencel - do prokuratury, zanim się ruszą, to drzewo będzie pocięte. To się od razu jedzie.

Pan R. Walkowiak - ale teraz jak pan oficjalnie powiedział, to jako funkcjonariusz publiczny powinien pan powiedzieć, napisać pismo.

Pani B. Amrogowicz – kiedyś też przez pana Wencla zostałam lekko obrzucona błotem, dlatego, że w momencie, kiedy ja powzięłam wiedzę o nieprawidłowości dotyczącej policjantów, to taką sprawę też skierowałam do prokuratury.

Ustalono termin sesji 30 kwietnia, godzina 10.00.

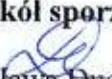
Do pkt. 13

Pani W. Sieńkowska - wobec wyczerpania porządku obrad posiedzenie XLIII zwyczajnej sesji uważam za zamknięte.



Sesja zakończyła się o godz. 13.20.

Protokół sporządziła:


Mirosława Dudek

Przewodnicząca Rady Gminy


Wiesława Sienkowska